

# Głos Wielkopolski

Rok III

Poznań, czwartek 30 stycznia 1947 r.

P Nr 29 (691)

## Ważą się losy Niemiec

### Żądania polskie na konferencji londyńskiej — Stanowisko ZSRR

W dniu wczorajszym podaliśmy skrót memorandum delegacji polskiej złożonego zastępcą min. spraw zagr. w Londynie. Obecnie podajemy za PAP'em najistotniejsze szczegóły dotyczące postulatów polskich.

#### Udział Polski w kontroli

Rząd Polski uważa, że zarówno przed wejściem w życie traktatu pokojowego, jak i po jego

wejściu w życie, Polska powinna być dopuszczona do przedstawienia organom kontroli — za pośrednictwem swego akredytowanego przedstawiciela w Niemczech — swego punktu widzenia w zakresie spraw polsko-niemieckich lub innych bezpośrednio dotyczących Polski.

#### Udział Niemiec we wspólnocie międzynarodowej

Traktat pokojowy powinien ustalić, w jakim zakresie i w jakich etapach Niemcy mogą być dopuszczone do społeczności międzynarodowej

ciela w Niemczech — swego punktu widzenia w zakresie spraw polsko-niemieckich lub innych bezpośrednio dotyczących Polski.

w miarę realizacji warunków demokratycznej i pokojowej przebudowy Niemiec.

#### Zbrodniarze wojenni i zdrajcy

Rząd Polski jest zdania, że należy wzmocnić sprawność wykonania postanowień deklaracji moskiewskiej z 1 listopada 1943 r. i umowy londyńskiej z 8 sierpnia 1945 r. o przedmiocie przestępstw wojennych, jak również spowodować wydanie do krajów ojezycznych — w celu osądzenia i ukarania — zdrajców bez względu na ich przynależność państwową, o ile przez współpracę z państwami osi działali oni na szkodę swego narodu, lub innych narodów zjednoczonych.

#### Granica polsko-niemiecka

W wykonaniu uchwał poczdamskich i na podstawie doświadczeń nabytych przez zagospodarowanie ziem przyłączonych do Polski na podstawie uchwał poczdamskich, Polska zastrzega sobie prawo przedłożenia szczegółowego projektu delimitacji granicy polsko-niemieckiej na linii — od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry do miejsc, gdzie wpada zachodnia Nisa, i wzdłuż Nisy zachodniej do granicy czechosłowackiej.

#### Odszkodowanie i restytucje

Wobec faktu, że planowe zniszczenia dokonane przez Niemców w Polsce naruszyły podstawy polskiej gospodarki narodowej Rząd Polski podkreśla swe szczególne zainteresowanie w otrzymaniu od Niemiec słusznego i szybkiego odszkodowania zarówno z substancji majątkowej jak i z niemieckiej produkcji bieżącej.

Stosownie do deklaracji Narodów Zjednoczonych i uchwał poczdamskich powinno być zwrócone Polsce wszystkie mienie, które znajdowało się na terytorium Polski i ziem do niej włączonych na zasadzie uchwał poczdamskich, a które zostało ściągnięte do Niemiec w czasie wojny. W razie niemożności restytucji, należy wydać Polsce przedmioty równoważnościowe tego samego rodzaju.

#### Mienie na ziemiach przyłączonych

Niemcy, niemieckie osoby prawne, obywatele niemieccy będą zobowiązani zwrócić Państwu Polskiemu, polskim osobom prawnym i obywatelom polskim wszystkie świadczenia dokonane na rzecz państw sojuszników neutralnych, oraz ich osób prawnych i obywateli z tytułu czynności prawnych, które miały miejsce do dnia 9 maja 1945 r., a które obciążają przedmioty majątkowe znajdujące się na ziemiach włączonych do Polski, albo zostały dokonane w związku z tymi przedmiotami.

#### Wydanie archiwów i dokumentów

Niemcy powinni wydać Polsce wszelkie archiwa historyczne, sądowe i administracyjne wraz

#### Udział Polski w wykonaniu postanowień gospodarczych traktatu

Rząd Polski wyraża życzenie dopuszczenia jego przedstawicieli do współpracy w organizacjach międzynarodowych, które stworzone zostaną dla wykorzystania postanowień traktatu pokojowego w dziedzinie gospodarczej.

#### Wnioski końcowe

Opierając niniejsze memorandum na ocenie sytuacji obecnej, Rząd Polski zastrzega sobie możliwość przedstawienia korektur i uzupełnień, stosownie do rozwoju wypadków.

#### Wyjaśnienie delegacji polskiej

Londyn (API). Ambasador Wierbłowski przedstawił wczoraj na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie polski punkt widzenia na traktat pokojowy z Niemcami. Po wyjaśnieniu polskiego punktu widzenia, delegat francuski zapytał Wierbłowskiego, jakiego zdaniem byłaby najlepsza struktura dla Niemiec i co wpłynęło na to, że Polska uważa, iż niebezpieczeństwo odrodzenia się militarystyki w zjednoczonych Niemczech jest mniejsze niż w sfederalizowanych. Czy Polska nie uważa, że niebezpieczeństwo karteli i monopolu, których zlikwidowania donaga się, nie byłoby większe w zjednoczonych Niemczech? Ambasador Wierbłowski od-

#### Reorganizacja gospodarcza Niemiec

Każdy plan gospodarczy dla Niemiec powinien być uwarunkowany w możność zadośćuczynienia następującym postulatom:

- zapewnienie rozwoju gospodarczego Niemiec dla celów pokojowych przy wyłączeniu przemysłu zbrojeniowego i dawnych form monopolistycznych gospodarki niemieckiej;
- zabezpieczenie pierwszeństwa odbudowy krajom zniszczonym przez Niemców, celem stworzenia równowagi gospodarczej w tych krajach, co uchroni je przed supremacją gospodarczą Niemiec;
- zapewnienie takiego rozwoju i kierunku produkcji niemieckiej, które zabezpieczą słusze odszkodowania od Niemców.

Jedność gospodarcza Niemiec powinna być uwarunkowana istnieniem określonego planu.

z mapami, planami oraz urządzeniami pomocniczymi, które dotyczą ziem włączonych do Polski.

#### Wykaz spraw pozostałych do uregulowania

Rząd Polski podkreśla swe zainteresowanie w uregulowaniu spraw:

- komunikacji kolejowej, kolejowej, lotniczej, wodnej w żegludze śródlądowej, morskiej oraz pocztowo-telekomunikacyjnej i radiowej z Niemcami, transportowej przez Niemcy;
  - własność przydziału wszelkiego mienia komunikacyjnego;
  - własność kabli podmorskich wychodzących z obszaru Polski;
  - rozliczeń finansowych z tytułu publiczno-prywatno-prawnych;
  - rozliczeń z tytułu ubezpieczeń społecznych, rent i emerytur;
  - działalność okupacyjnego banku emisyjnego w Polsce;
  - prawa Polaków w Niemczech;
  - spraw majątkowych Polaków w związku z ich powrotem z Niemiec do Polski;
  - majątku Państwa Polskiego osób prawnych i obywateli polskich w Niemczech;
  - wszelkich roszczeń państwa polskiego, polskich osób prawnych i obywateli polskich, które wynikają z umów czynności prawnych w stosunku do niemieckich osób prawnych obywateli niemieckich;
  - należności roszczeń obywateli polskich za pracę przymusową w Niemczech i w związku z tą pracą;
  - niemieckich patentów, wzorów i znaków towarowych;
  - wymiany handlowej z Niemcami;
  - udostępnienie archiwów niemieckich akt państwowych, publiczno-prawnych instytucji dla polskiej dokumentacji oraz zastrzega sobie prawo przedłożenia szczegółowych wniosków we wszystkich wyżej wymienionych sprawach.
- Stosownie do uchwał poczdamskich, stwierdzających, że Niemcy będą zmuszone do wynagrodzenia w jak najszerszym stopniu strat i cierpień, wyrządzonych narodom zjednoczonym — Polska zastrzega sobie prawo przedłożenia dalszych konkretnych wniosków w tym przedmiocie.

STEFAN BRZEZIŃSKI

Wojewoda Poznański

## W trosce o przyszłość narodu

Dla każdego człowieka, który posiada wyrobienie społeczne i poczucie odpowiedzialności za losy kraju, jest rzeczą jasną, że państwo nasze po przeżyciu takiej katastrofy, jaką była ostatnia wojna, musi w spokoju zaleczyć rany, zadane ręką okupanta hitlerowskiego, musi harmonijną, ciągłą pracą nadrobić straty materialne, poniesione w latach terroru niemieckiego na naszych ziemiach.

Od chwili wyzwolenia kraju wszyscy świadomi swych obowiązków wobec ojczyzny obywatele stanęli przy swych warsztatach pracy, nie bacząc na przeszłość, trudności i niedociągnięcia.

Naczelnym hasłem, przyświecającym działalności robotników, urzędników, działaczy społecznych i politycznych w Polsce wyzwolonej była współpraca wszystkich Polaków dobrej woli.

Krok za krokiem Państwo Polskie umacniało nowoczesne demokratyczne podstawy naszego ustroju, który gwarantuje nam niepodległość i suwerenność oraz daje na przyszłość możliwość wielkiej ekspansji ekonomicznej.

Ostatnia wojna światowa przyniosła prócz zmagani militarnych również ogromne przemiany społeczno-polityczne, kształtujące w sposób nowy oblicze większości krajów wojujących.

Każda zmiana historyczna wywołuje wstrząsy w społeczeństwie, którego dotyczy. Ustosunkowanie się do kapitalnych reform unowocześniających strukturę państwa zależy od poziomu wyrobienia politycznego społeczeństwa, od stopnia zrozumienia jego potrzeb.

Niedawne wybory zakończyły okres wstępny w budowaniu Państwa Polskiego, otwierając równocześnie następny etap normalnej pracy parlamentarnej.

W chwili, gdy odpowiedzialni politycy polscy wyciągają dłoń do współpracy z wszystkimi obywatelami, którzy chcą uczciwie i rzetelnie współpracować dla dobra państwa, w stolicy Wielkopolski popełniono ohydny mord, wstrząsający sumieniem każdego uczciwego człowieka.

Spółczesność polskie nigdy dotychczas nie posługiwała się metodami skrytobójczy, a historia nasza nie została splamiona zbrodniami, za które przyszłe pokolenia musiałyby się rumienić.

Druga wojna światowa, jak każda zresztą wojna, pozostawiła nam w spadku obciążenie moralności społecznej, przejawiającej się w wypadkach bandytyzmu o podłożu materialnym i politycznym.

Każdy uświadomiony obywatel, zdając sobie sprawę, czym grozi zanarciarowanie naszego życia politycznego przez wprowadzenie argumentu kuli i noża, zdecydowanie potępia zbrodnie elementów, usiłujących przeszkodzić tworzeniu nowoczesnego państwa polskiego.

Zbrodnia, popełniona ostatnio w Poznaniu, przeraża jednak tym więcej, że została dokonana na osobie działacza młodzieżowego przez młodocianych uczniów gimnazjum,

który cieszy się w społeczeństwie wielkopolskim chlubną i zaszczytną opinią. Szacunek, jakim otaczała Wielkopolska owo gimnazjum, był w pełni zasłużony, gdyż wychowywało ono dotychczas jednostki patriotyczne, pełne poświęcenia dla Ojczyzny, dobrze zapisane w pamięci potomnych.

Nikt, komu dobro naszego kraju, komu przyszłość naszej młodzieży leży na sercu, nie może przejść obojętnie nad tym wypadkiem do porządku dziennego. Jest on bowiem sygnałem alarmującym zdrową opinię kraju, że metody obce naszemu duchowi narodowemu znajdują zastosowanie wśród tej grupy społeczeństwa, która powinna być najmniej skażona, wśród młodzieży.

Zbrodnia ta ma aspekt tym tragiczniejszy, że okoliczności wskazują na powiązanie jej sprawców z nielegalnym podziemiem politycznym, które wykorzystuje prostotę młodzieży dla dokonania jej rękami zemsty na działaczach politycznych, niewygodnych dla zakonspirowanych ośrodków dyspozycyjnych.

Jest obowiązkiem wychowawców młodzieży dbać należycie o to, by młode pokolenie polskie nauczyło poszanowania dla legalnej władzy państwa polskiego, by wśród młodzieży nie odżywały się prymitywne instynkty, które mogą zostać skrzętnie wykorzystane przez czynniki nieodpowiedzialne, sięjące ferment w naszym kraju. Odpowiedzialni kierownicy uczelni winni baczyć, by młodzież nasza umiała się utrzymać we właściwych ramach, które są ściśle określone. Szkoła musi umieć należycie przygotować swych uczniów do przyszłego życia obywatelskiego, przy czym miarodajnym czynnikiem jest tutaj całość nauczycielskiej oraz organizacyjnej młodzieżowej do tego powołanej.

Jako reprezentant Rządu Jedności Narodowej oświadczam, że uczynię ze swej strony wszystko, by podobne wypadki nie powtórzyły się więcej na terenie Wielkopolski, której społeczeństwo wychowane w poszanowaniu dla prawa, nie będzie tolerowało takich metod walki politycznej, które mogą zaciążyć na naszej opinii wśród narodów świata.

W Państwie Polskim jest miejsce dla każdego rozsądnego i uczciwego obywatela, realnie pracującego dla dobra ojczyzny. Nie ma jednak miejsca w kraju, szczególnie zaś tu, w Wielkopolsce, dla tych, którzy tkwią w negacji, przerażającej się w skrytobójcze morderstwa. Społeczeństwo nasze musi się odciąć zdecydowanie od metod, które mogą zwichnąć pion moralny i zachwiać przyszłość kraju.

W trosce o dobro państwa musimy wszyscy zająć jasne stanowisko i zwalczać środowiska, działające na szkodę obywateli przez rozlewanie krwi polskiej, najcenniejszego skarbu naszego kraju.

Obowiązek ten spoczywa na wszystkich. Jestem głęboko przekonany, iż w tych poczynaniach dopomoże całe społeczeństwo wielkopolskie bez względu na poglądy polityczne, rozumiejąc wagę i znaczenie chwili obecnej z jej historycznymi przemianami.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)



# Manifestacyjny pogrzeb ofiary bestialskiego mordu

(c) Pogrzeb śp. Jana Stachowiaka zamienił się w potężną manifestację społeczeństwa poznańskiego, potępiającego zbrodnię faszystowskiego podziemia. Przed gmachem Zarządu Woj. ZWM przy al. Armii Czerwonej, skąd wyruszył kondukt żałobny, oraz na trasie pogrzebu i na cmentarzu zgromadziły się tysiączne rzesze. Przeszło 200 wieńców oraz ponad 100 sztandarów niesionych przed żałobnym konduktem stały się wyrazem uczuć społeczeństwa poznańskiego.

Orszak żałobny wyruszył punktualnie o godz. 14-tej sprzed gmachu ZWM. Otwierała go orkiestra wojskowa, za którą kolejno kroczyły: pluton M. O., pluton wojska i pluton ORMO. W dalszym ciągu postępowali delegacje ze sztandarami Zarządu Woj. i Miejskiego ZWM oraz poczty sztandarowe zarządów powiatowych ZWM ze wszystkich miast powiatowych Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. Dalej kroczyły w konduktie poczty sztandarowe partii politycznych, Związków Zawodowych, Związku b. Więźniów Politycznych oraz męskich i żeńskich szkół średnich i organizacji młodzieżowej TUR. Bezpośrednio za sztandarami kroczyły delegacje z wieńcami. Obok wieńców od wszystkich zarządów ZWM niesiono wieńce partii politycznych, Wojska, M. O., OKZZ, organizacji młodzieżowych oraz szkół średnich i wyższych. Szeregi członków i członkiń ZWM postępowali bezpośrednio przed trumną.

Egzekwie żałobne na trasie pogrzebu odprawili 8-miu księży z kilku parafii poznańskich. Za trumną, umieszczoną na karawanie udekorowanym sztandarem ZWM — kroczyła rodzina śp. Jana Stachowiaka.

Po obu stronach karawanu kroczył pluton honorowy M. O. Za trumną szli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, delegaci partii politycznych, organizacji i instytucji z województwa St. Brzezińskiego, p. Piękniewskiego — przewodniczącym WRN i kuratorem O. S. p. Biedowiczem na czele. Całość zamykały długie szeregi młodzieży gimnazjalnej.

Ulicami Sew. Mielżyńskiego, 27-go Grudnia, pl. Wolności, al. Marcinkowskiego, Garbarami i ul. Pod Stokami doszedł kondukt żałobny do cmentarza Bohaterów na Cytadeli, gdzie wokół grobu śp. Stachowiaka ustawiły się poczty sztandarowe i delegacje z wieńcami, plutony honorowe oraz przedstawiciele władz. Po odprawieniu egzekwii żałobnych, nad trumną zamordowanego ZWM-owca przemówił p. Piękniewski — przewodniczący WRN, który w imieniu p. Wojewody, Wojewódzkiej Rady Narodowej i całego społeczeństwa wielkopolskiego, pożegnał zmarłego.

W imieniu ZWM przemówił p. Młotecki — przewodniczący Zarządu Woj. ZWM, potępiając metody stosowane w bratobójczej walce z bojownikami o demokrację i praworządność. Dalsze przemówienia wygłosił kolejno: kpt.

Mormel — w imieniu Dowódcy O. W. i wszystkich jednostek wojskowych, st. sierżant Mania — dowódca plutonu ORMO, oraz sierżant Malarczyk — bezpośredni przełożony śp. Stachowiaka w IV Komisaracie M. O. Pierwszy z wymienionych mówców pożegnał zmarłego, zapewniając, że Wojsko Polskie będzie stało nadal na straży demokracji, tępiąc jej przeciwników, nie cofając się przed bratobójczymi mordami. Milicjanci

Mania i Malarczyk podnieśli ofiarności, jaką wykaże śp. Stachowiak w okresie pełnienia służby milicyjnej w szeregach ORMO i jego postawę stawiającą go jako wzór szczerego Polaka i demokrację.

Pluton Wojska Polskiego i M. O. oddał honorową salwę w chwili, gdy trumnę kryjącą zwłoki śp. Jana Stachowiaka składano do mogiły, którą pokryły setki wieńców.

## Ambasador brytyjski nie będzie odwołany

London (BBC). Na wczorajszym posiedzeniu w Izbie Gmin poruszano sprawę Polski. Jeden z posłów komunistycznych zapytał przedstawiciela rządu, czy minister spraw zagranicznych zastanawiał się nad kwestią odwołania obecnego ambasadora z Warszawy, a zastąpienia go kim innym, kto by nawiązał kontakty towarzyskie z ludnością polską, a to zgodnie z polityką socjalistyczną. Przedstawiciel rządu odpowiedział, że nie uważa tego rodzaju motywu za dostateczny i uzasadniający zmianę na tym stanowisku.

# Ogłoszenie wyniku wyborów

Warszawa (PAP). W dniu 27 stycznia 1947 roku odbyły się dwa kolejne posiedzenia Państwowej Komisji Wyborczej. W posiedzeniach uczestniczyli: jako przewodniczący — Generalny Komisarz Wyborczy Kazimierz Bzowski, zastępca Generalnego Komisarza Wyborczego Mieczysław Dobromęski oraz wszyscy członkowie Państwowej Komisji Wyborczej, reprezentujący sześć stronnictw politycznych: PPR — ob. Zenon Kliszko, PPS — ob. Ryśard Obrzącka, SL — ob. Jan Grubecki, SD — ob. Maria Jaszczukowa, PSL — ob. Stanisław Mazur, SP — ob. Kazimierz Lubosiewicz.

Na pierwszym posiedzeniu Państwowa Komisja Wyborcza, zgodnie z art. 65 ord. wyb., dokonała stosunkowego podziału 72 mandatów z list państwowych. W podziale uczestniczyły te listy pań-

stwowe, które z przyłączonych list okręgowych przeprowadziły kandydatów w co najmniej 6 okręgach wyłorczych, a mianowicie: Blok Stronnicw Demokratycznych i Związków Zawodowych (Państwowa lista nr 3) przeprowadzi w okręgach 329 posłów i uzyskał z listy państwowej 65 mandatów. Polskie Stronnictwo Ludowe (Państwowa lista nr 1) przeprowadziło w okręgach 24 posłów i uzyskało z listy państwowej 4 mandaty. Stronnictwo Pracy (Państwowa lista nr 2) przeprowadziło w okręgach 10 posłów i uzyskało z listy państwowej 2 mandaty. Polskie Stronnictwo Ludowe Nowe Wyzwolenie (Państwowa lista nr 4) przeprowadziło w okręgach 6 posłów i uzyskało z listy państwowej 1 mandat.

Ogółem ugrupowania powyższe przeprowadziły w okręgach 369 posłów i podzielono między nie

72 mandaty z list państwowych, co daje łącznie 441 mandatów poselskich.

Nie uczestniczyły w podziale mandatów z list państwowych listy okręgowe nie przyłączone do list państwowych, a mianowicie: Lista Społecznych Katolików, która uzyskała w okręgu nr 13 — 1 mandat, lista Polaków Katolików, która uzyskała w okręgu nr 18 — 1 mandat i lista Bezpартyjnej Inteligencji Chrześcijańskiej, która uzyskała w okręgu nr 46 — 1 mandat.

Na drugim posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej, które odbyło się tegoż dnia, w tym samym składzie — Generalny Komisarz Wyborczy, zgodnie z art. 66 ord. wyb., ogłosił rezultat wyborów w całym państwie, to jest liczbę głosów ważnych, oddanych w każdym okręgu wyborczym oraz imiona i nazwiska posłów, wybranych w poszczególnych okręgach, jak również z list państwowych. Protokół z tego posiedzenia podpisany przez wszystkich uczestników, postanowiono w myśl ustawy o ordynacji wyborczej ogłosić w Monitorze Polskim.

## Konferencja powyborcza Bloku Demokratycznego

Warszawa (obsł. wł.) W najbliższych dniach odbędzie się konferencja kierowników czterech stronnictw politycznych, wchodzących w skład Bloku Demokratycznego. Jak wiadomo, stronnictwa te postanowiły nie tylko wspólnie iść do wyborów, ale i wspólnie dźwigać odpowiedzialność za losy Państwa Polskiego. Stronnictwa robotnicze tj. PPS, i PPR, działają wspólnie, na podstawie umowy listopadowej. Również PSL, Nowe Wyzwolenie oraz Stronnictwo Pracy, przygotowują się do żywego udziału w pracach państwowych. PSL, Nowe Wyzwolenie,

działając od pół roku zebrano na swej liście pół miliona głosów. Stronnictwo Pracy wskazuje na pomyślne zjawisko przesuwania się nastrojów. Interesujące są również przejawy głębokiego kryzysu PSL. Kłeska w wyborach, widoczne bankructwo idei, znalazło swoje odzwierciedlenie podczas ostatnich obrad naczelnego komitetu wykonawczego PSL. Głęboka różliwość w ocenie polityki, dalszej taktyki stronnictwa i wszelkie inne decyzje odroczone do posiedzenia Rady Naczelnej, która ma obradować w pierwszych dniach lutego.

## Z procesu „gubernatora” Fischera

# Fischer oświadczył: Warszawa przestanie istnieć

Warszawa (obsł. wł.) Na wczorajszej porannej sesji Najwyższego Trybunału Narodowego zeznał świadek obrony Brany, były inspektor, działu technicznego zarządu miejskiego. Zwracał się on nierzadko do Leista w sprawach, dotyczących robót budowlanych. Świadek podkreślił, że oskarżony nie czynił przeszkód, jeżeli chodziło o drobne remonty. W kilku wypadkach świadek zwrócił się do Leista z prośbą o interwencję w sprawie aresztowanych kolegów. Leist odnosił się do prób pozytywnie, jednakże świadek przypuszcza, że tylko w jednym wypadku Leist przyczynił się do zwolnienia, a mianowicie w wypadku inż. Si-

korskiego, pracownika Zarządu Miejskiego. Świadek opowiada dalej, że wraz z kolegami odnalazł plany zburzenia Warszawy i budowania na tym miejscu miasta innego. Z planów tych sporządzono fotokopie, które zawierają się w czasie powstania.

Prokurator Sawicki pokazuje dokumenty dotyczące planów. Zostały one odnalezione na Wawelu. Świadek po obejrzeniu planów stwierdził, że są to te same dokumenty, które oglądał. Na zapytanie prokuratora Sawickiego, świadek potwierdził, że istniał plan zburzenia Warszawy i wyludowania w tym miejscu 100 000-nego mia-

sta niemieckiego z ograniczeniem rejonu gospodarczego oraz plan całkowitego wysiedlenia Żydów.

Nawiązując do tego świadek opowiada, że kiedy po powstaniu zwrócił się do władz niemieckich w sprawie urzędników miejskich, odpowiedziano mu: gubernator Fischer powiedział, że miasto Warszawa przestanie istnieć raz na zawsze, a tym samym nie ma mowy o żadnych pracownikach.

Warszawa (obsł. wł.) Drugim świadkiem obrony był b. burmistrz miasta Warszawy. Gubernatora Fischera spotkał świadek dwa razy, po raz pierwszy na konferencji, w czasie której Fischer zażądał od niego poparcia akcji werbunku robotników do Rzeszy, drugi raz na dwa dni przed powstaniem. Na podstawie tych dwu spotkań świadek ze swej strony nie zna żadnych faktów, które mogłyby świadczyć na korzyść oskarżonego. Z oskarżonym Leistem świadek miał stały kontakt służbowy. Stosunek Leista do pracowników Zarządu Miejskiego był względnie poprawny. Zdarzały się wypadki interwencji Leista w związku z aresztowaniami pracowników. Interwencje te odnosiły jednak znikomy skutek. Leist przyczynił się do uwolnienia z więzienia świadka i jego syna. Zdaniem świadka, oskarżony wszedł w pewnych wypadkach Polakom na rękę. W zakończeniu świadek podaje, że nastawienie Leista do Żydów nie różniło się od nastawienia innych Niemców.

## Król Jerzy VI wyjechał do Afryki

London (BBC). W dniu wczorajszym Izba Gmin uchwaliła wysłać życzenia pomyślności do króla Jerzego w związku z jego wyjazdem do południowej Afryki wraz z rodziną. Oświadczenie podkreśla, że społeczeństwo brytyjskie odczuwa nieobecność rodziny króla i że dla obywateli innych terytoriów wchodzących w skład brytyjskiej wspólnoty narodów wizyta królewska witana będzie z radością.

# Radziecki punkt widzenia na sprawę Niemiec

London (API). Delegat sowiecki na konferencję zastępców ministrów, Tiedor Gusiew, przedłożył wczoraj memorandum

z rządu radzieckiego na temat przyszłej struktury Niemiec i procedury podpisania traktatu pokojowego z Niemcami. Według nie-

oficjalnych doniesień, Zw. Radziecki odrzucił propozycję amerykańską narzucenia Niemcom statutu i wypowiedział się za utworzeniem w Niemczech rządu centralnego, który zdolny byłby do podpisania traktatu pokojowego. Podobno memorandum sowieckie proponuje nadto zwolnienie konferencji wszystkich państw, które znajdowały się w stanie wojny z Niemcami, przy czym na tej konferencji rząd niemiecki miałby możliwość przedstawienia swego punktu widzenia. Dopiero potem traktat pokojowy z Niemcami zostałby ostatecznie ustalony, podpisany przez państwa zwycięskie i rząd niemiecki. Zastępcy ministrów dla traktatu pokojowego z Niemcami postanowili wczoraj stworzyć podkomitet dla opracowania klauzul militarnych.

## Ważą się losy Niemiec

(Dokończenie ze strony 1-szej)

silnie zjednoczonymi lub zdecentralizowanymi Niemcami, jedynie raczej za scentralizowanym ustrojem niż za federalnym. Delegat francuski ze swej strony wyjaśnił, że nie miał na myśli rozczłonkowania czy w ogóle likwidacji Niemiec. Delegat Stanów Zjednoczonych Robert Murphy, który przewodniczył na wczorajszym posiedzeniu zapytał, czy rząd Polski ustalił już oszacowanie majątku gospodarczego Ziemi Odzyskanych.

Ambasador Wierbłowski odpowiedział, że rząd Polski przygotowuje właśnie takie zestawienie z uwzględnieniem zniszczeń wojennych. Murphy poprosił wtedy o podanie liczby ludności zamieszkałej na Ziemiach Odzyskanych. Wiceminister Leszczycki odpowiedział, że 1 listopada 1946 r. 86% ludności stanowili Polacy. Nie mogliśmy ustalić liczby Niemców, którzy od tej daty opuścili Polskę.

## Stanowisko ZSRR, Holandii i Czechosłowacji

London (BBC). Zastępcy czterech ministrów spraw zagranicznych obradujący w Londynie otrzymali memoriał sowiecki, wyrażający rosyjski punkt widzenia dla sprawy procedury i za potwierdzenie problemu niemieckiego. Memorandum rosyjskie stwierdza, że po wysłuchaniu poglądów wszystkich krajów, które czynnie walczyły z Niemcami, Rada ministrów spraw zagranicznych powinna opracować projekt traktatu. Następnie należy utworzyć centralny rząd niemiecki i zwołać konferencję wszystkich państw, które brały czynny udział w wojnie z Niemcami.

Na tej konferencji nowy rząd niemiecki powinien przedłożyć swój punkt widzenia. Konferencja powinna następnie podpisać traktat, po czym dokument ten miałby być odesłany do ONZ dla uzyskania podpisów wszystkich członków, którzy byli w stanie wojny z Niemcami.

Wczoraj po południu zastępcy ministrów wysłuchali poglądu Holandii w sprawie przyszłości Niemiec. Poglądy te są pokrótce następujące: Niemcy powinny być traktowane jako całość pod względem ekonomicznym, przeciętna stopa żywnościowa Niemiec nie powinna być większą od przeciętnej stopy żywnościowej innych krajów Europy. Mniejsze państwa sąsiadujące z Niemcami powinny być dopuszczone do dyskusji na temat wszystkich zagadnień, które bezpośrednio je interesują.

Rozgłoszenia w Pradze podała ogólne zarysy żądań Czechosłowacji w stosunku do Niemiec. Obejmują one: udzielenie Czechosłowacji wolnych stref w Hamburgu i Bremie, wolnej żeglugi na Dunaju oraz zniesienie wszystkich ekonomicznych konsekwencji układu monachijskiego. Wczoraj rano zastępcy ministrów spraw zagranicznych wysłuchali delegata Czechosłowacji na sprawę traktatu pokojowego z Austrią. Czechosłowacja żąda zezwolenia na przeprowadzenie bezpośrednich pertraktacji z Austrią w sprawie pewnych pomniejszych zmian w granicy pomiędzy oboma krajami.

## Pokój staje się coraz trwalszy

London (BBC). Korespondent dyplomatyczny Rada Brytyjskiego donosi, że wkrótce rozpoczyna się dalsze rozmowy w sprawie projektowanego sojuszu anglo-francuskiego. Fakt wyjaśnienia się stosunków anglo-sowieckich na skutek wymiany listów pomiędzy Bevinem a Stalinem, powinien ułatwić sprawę uzgodnienia wszystkich szczegółów z Francją. Korespondent „Timesa” donosi z Moskwy, że ostatnie wypowiedzi premiera Stalina i ministra Bevina wzmocniły w kołach sowieckich przekonanie, że pokój staje się coraz trwalszy. Rozgłoszenia moskiewskie mówią o potrzebie wzmocnienia stosunków anglo-sowieckich stwierdziła, że formalny traktat jest rzeczą mniej ważną, niż istotna treść tych stosunków. Choć Wielka Brytania nie ma formalnego traktatu przymierza ze Stanami Zjednoczonymi, stwierdza speaker radia moskiewskiego, to Stany Zjednoczone i Anglia często działają łącznie przeciw Związkowi Radzieckiemu, z którym Wielka Brytania zawarła 20-letnie przymierze. Jeśli idzie o traktat anglo-sowiecki, to, jak stwierdza radio

moskiewskie, nadszedł czas, aby wprowadzić w życie ducha tego traktatu, który zobowiązuje obie strony do współpracy.

## Ustąpienie premiera Girala

Paryż (API). Premier hiszpańskiego rządu republikańskiego Jose Giral złożył wczoraj swą dymisję na ręce prezydenta Martinez Barrio. Rezygnację tę łączą z poprzednim ustąpieniem z jego rządu jednego z ministrów.

## Sprostowanie

W artykule pt. „Dość kainowych zbrodni” — który ukazał się w numerze wczorajszym na stronie 3-iej, w ustępie drugim zostało zniekształcone zdanie: „W okresie walki o Polskę Ludową zamordowano tysiące ofiarnych pracowników Bezpieczeństwa Publicznego” itd., a nie „pomocników”, jak mylnie zostało wydrukowane.

Hallo! Uwaga! Dzieci!

„Czytelnik” urządza dla was

**WIECZORNICĘ**

w piątek, dnia 31 stycznia br., o godz.

16-tej w sali DOMU POCZTOWCA,

al. Marcinkowskiego 20, II pr.

Przedsprzedaż biletów: „Czytelnik”,

ul. Wyspiańskiego 10, I. pr., pokój 2

Dla członków „Czytelnika” ich dzieci 50% zniżki

506



# Oczyścić atmosferę w której się legnie zbrodnia

(fz) Nierzadko zdarzało się w Polsce, że zbrodnie polityczne — nawet takie, które zmiesławiały imię Polski za granicą — zamiast powszechnego potępienia znajdowały popłażanie części opinii publicznej, która sprawców zbrodni rozgrzeszała lub co gorsza gloryfikowała. Stosunek tak zwanego „obozu narodowego“ do niebywałej w dziejach Polski potwornej zbrodni Eligiusza Niewiadomskiego, który skrytobójczo zamordował pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej — stanowi może najczarniejszą kartę w historii tego obozu. I nie jest rzeczą przypadkową, że zarówno w okresie międzywojennym jak i w okresie okupacji i walki o Polskę Ludową sprawcami pogromów i kainowych zbrodni byli niemal zawsze ideowi wychowankowie tego właśnie obozu. Są nim również — w swej masie — mordujący bracia Polaków ludzie N.S.Z. i dzisiejszego podziemia, działającego pod różnymi firmami, dość często w ramach legalnych organizacji politycznych (P.S.L.) i młodzieżowych (harcerstwa). Gloryfikacja zbrodni politycznych zatrula dusze ludzi poddanych wpływom endecko-onerowskich i innych faszystowskich środowisk, zrodziła liczne inne zbrodnie kainowe i ciągle jeszcze rodzi nowe. Jaki siew — taki plon.

Z głębokim przekonaniem, wypływającym z gruntownej znajomości rzeczy twierdzimy, że społeczeństwo poznańskie jest w swej masie moralnie zdrowe. Świadczy o tym choćby jego reakcja na wieść o ohydnej zbrodni popełnionej wśród gruzów kościoła Bernardyńskiego. A jakim jest starsze społeczeństwo taką młodzież. Demoralizacja powojenna jest tu mniejsza, niż na ziemiach, które wchodziły w skład generalnego gubernatorstwa, m. in. dlatego, że tu panowały inne warunki. Młodzież poznańska w czasie wojny ciężko pracowała, czas wolny poświęcała nauce i walce z okupantem, prowadziła innymi metodami, bo w innych warunkach, ale niemniej ofiarnej. Nie było tu też w okresie okupacji zbrodni kainowych ani wydawania w ręce gestapo przeciwników politycznych (czynili to jedynie renegaci), a w okresie krystalizowania się nowej rzeczywistości polskiej pozytywna postawa znacznej większości społeczeństwa wielce ułatwiła organom bezpieczeństwa publicznego ich trudne zadanie i przyczyniła się do szybkiej, niemal zupełnej likwidacji band reakcyjnego podziemia.

Ale i u nas swego czasu posiano zatrute ziarno, i u nas gloryfikowano zbrodnie kainowe, i u nas odbywały się nabożeństwa za duszę mordercy Prezydenta, i u nas były ekscesy poczęte z ducha rasistowskiego i faszystowskiego, i u nas były i są środowiska o atmosferze zatrutej gloryfikacją zbrodni i walki bratobójczej, oraz nienawiścią do demokracji, do Polski Ludowej. Nie ulega to wątpliwości, bo w takich tylko środowiskach wychowani młodzieńcy mogą uważać za czyn patriotyczny mordowanie rodaków, mających odmienne przekonania polityczne, ideowych działaczy demokratycznych i funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa, za to jedynie, że kroczą po drodze, którą słusznie uważają za jedynie słuszną, lub za to, że spełniają swoje obowiązki służbowe.

W takim niewątpliwie środowisku — w atmosferze negacji, nienawiści i gloryfikacji zbrodni — zrodziła się ohydna zbrodnia poznańska. Mordercy wraz z całą już zlikwidowaną organizacją podziemną staną wkrótce przed Sądem. Publiczna rozprawa pozwoli osądzić, kto i w jakim stopniu ponosi współodpowiedzialność za tę zbrodnię. Ale już dziś można ustalić, że moralnym jej sprawcami są ci, którzy zatruli dusze tej młodzieży nienawiścią do demokracji ludowej i gloryfikują zbrodnie, a współodpowiedzialność ponoszą przede wszystkim wychowawcy tej młodzieży — dom, szkoła, organizacja, której byli członkami.

Jakie wnioski należy wysnuć z tych faktów i stwierdzeń? Przede wszystkim ten, że trzeba rozładować, oczyścić atmosferę, w której rodzi się zbrodnia polityczna. Kto taką atmosferę stwarza głosząc hasła negacji, nienawiści i walki — ten jest co najmniej współwinnym i współodpowiedzialnym za zbrodnie, które w takiej atmosferze się legną. Po wtóre — wszystkie czynniki wywierające wpływ na społeczeństwo i młodzież, całe społeczeństwo musi nazywać rzecz po imieniu — bandytę bandytą, mordercę mordercą, zbrodnię zbrodnią. Bo milczenie lub wyszu-

kiwanie okoliczności łagodzących w praktyce równa się niemal gloryfikacji zbrodni. Po trzecie — nie wystarczy potępić zbrodni. Trzeba jej zapobiegać i jeżeli chodzi o młodzież — otoczyć ją staranniejszą niż dotychczas opieką, trzeba podjąć systematyczną, planową i usilną akcję wychowawczą, uświadamiającą ją w duchu potrzeb nowej Polski. Tego zadania dotychczas nie spełniają należycie ani dom, ani szkoła, ani organizacje młodzieżowe. Osobna i wielka rola w tym

## Potępiamy ohydny zbrodnię

Wczoraj o godzinie 10-tej na zaproszenie Wojewody Poznańskiego w białej sali Urzędu Wojewódzkiego zgromadzili się liczni przedstawiciele społeczeństwa poznańskiego, reprezentujący wszystkie partie demokratyczne, organizacje młodzieżowe i kobiece, szkoły średnie, nauczycielstwo i duchowieństwo, władze wojskowe, organów Bezpieczeństwa Publicznego i prasę, aby złożyć i publicznie potępić ohydny zbrodnię, która tak wstrząsnęła sumieniami i obmyślić sposoby przeciwdziałania zbrodniczej akcji reakcyjnego podziemia, deprawującego dusze młodzieży.

Zebrań zagal wojewoda Brzeziński przemówieniem, które dajemy na stronie pierwszej zamiast artykułu wstępnego. Następnie wywodziła się ożywiona dyskusja. Z licznych przemówień wyróżniły się jasne i mocne wypowiedzi pp. posła Izydorczyka, przedstawiciela partii demokratycznych, p. k. Uziębły, reprezentującego Wojsko Polskie i m. j. Korneckiego, przedstawiciela Bezpieczeństwa Publicznego. Jego słowa wywarły równie wielkie wrażenie, jak okazane przez niego dowody winy znalezione przy mordercach, m. in. szczyryk, którym zadano śp. Jankowi Stachowiakowi kilkadziesiąt ran i rta przejęsi młodocianych zbrodniarzy, wedle której ślubowali na imię Boga i Matki Boskiej... morderców braci i rabować.

Posł Izydorczyk bardzo słusznie powiedział, że wszyscy powinniśmy uderzyć się w pierś, bo za

mało zrobiliśmy w kierunku odbudowy moralnej. Na wielu uczelniach panuje atmosfera raczej sprzyjająca wylegiwaniu się zbrodni. Dużo mogą zrobić wychowawcy, zwłaszcza księża prefekci, którzy powinni uświadomić młodzieży, że nie ma żadnej mocy przysięga odbierana przez dowódców podziemia jako sprzeczna z prawem boskim i ludzkim. Ołóż demokratyczny w poczuciu swej siły rozważa projekt szerokiej amnestii. Będzie to akt łaski Polski Ludowej dla wszystkich, którzy błędzi i gotowi są wrócić na drogę uczciwej pracy dla państwa. Nie chcemy dyktatury — oświadczył poseł Izydorczyk — ale nie pozwolimy się mordować. Po amnestii ci, którzy z niej nie skorzystają, odczują całą surowość prawa i karzącej ręki, zostaną bezlitośnie wytypieni. A instytucje i organizacje, które nadal będą wylegić zbrodni, zostaną rozpedzone.

Wiceprezydent miasta Drabowicz i prof. Kuryłowicz — delegat rządu dla spraw młodzieży, w swym przemówieniu podkreślił, że niejednokrotnie bierność wielu wychowawców do zagadnień chwili obecnej wpływa na psychikę młodzieży, która nie widząc ostrego potępienia, uważa to za cichą zgodę i akceptację dokonywanych czynów.

W tym duchu utrzymane było również przemówienie p. k. Uziębły, który nadto stwierdził, że nie wystarczy potępić zbrodni. Trzeba jej przeciwdziałać. Teraz gdy skończyła się akcja wiel-

kim wstrząsem, który spowoduje istotną zmianę stosunku w wszystkich do zagadnienia walki z podziemiem o duszę młodzieży. Wypowiedzi przedstawicieli władz i społeczeństwa poznańskiego na wczorajszej konferencji w urzędzie wojewódzkim pozwalają wierzyć, że tak będzie.

Wierzmy też, że nasza młodzież, która również doznała silnego wstrząsu, ujrawszy co z niej chce zrobić podziemie, z odrazą odwróci się od niego.

Wiele band, podziemia tworzą małe grupy terrorystyczne zwłaszcza wśród młodzieży, trzeba otoczyć ją najstaranniejszą opieką i wychować w duchu demokratycznym. Ten obowiązek ciąży na wszystkich wychowawcach.

Dyrektorzy gimnazjów: im. Jana Kantego i Marii Magdaleny oświadczyli, że młodzież poznańska w olbrzymiej większości nie ma nic wspólnego ze zbrodniarzami. Dowodem tego jest samorządne uchwalenie rezolucji piętnujących popełnioną zbrodnię.

Przedstawiciel W. U. B. mjr Kornecki mówił o środowisku, z którego wyszli zbrodniarze. Wobec zaszytych faktów nie wystarczy wyrażać tylko ubolewanie — trzeba radykalnej zmiany w atmosferze bierności, gdyż to przyczyni się do wprowadzenia młodzieży na właściwą drogę.

Nauczyciel nie może się ograniczać tylko do wykładania pewnych przedmiotów — nauczyciel musi również wychowywać młodzież.

P. Kurator w swym przemówieniu podkreślił, że zagadnienie jest złożone i trudne. Różne siły oddziałują na młodzież, niwelując często dodatni wpływ szkoły. Trzeba szukać środków zapobiegawczych i właściwych metod oddziaływania, ale aby uniknąć nowych błędów, trzeba uczynić to w atmosferze spokoju i rozważli.

Przemawiali jeszcze przedstawiciele Harcerstwa, ZWM, OMTUR, nauczycielstwa i duchowieństwa. Na wniosek dr Szałagana zebranie uchwaliło jednomyślnie rezolucję, którą poniżej podajemy:

### Rezolucja

Zebrani w dniu 28 stycznia 1947 r. przedstawiciele wyższych uczelni poznańskich, dyrektorzy gimnazjów, księża prefekci, przedstawiciele partii politycznych i organizacji młodzieżowych na zebraniu pod przewodnictwem ob. Wojewody Poznańskiego Stefana Brzezińskiego — potępiają z oburzeniem ohydne morderstwo, dokonane na śp. Janie Zdzisławie Stachowiaku, instruktora ZWM. Zebrani oświadczają i przyrzekają, że z całym potrzebem z tego zapalem zajmą się rozkładaniem niezdrowej atmosfery, panującej w wyższych i średnich szkołach poznańskich i wychowaniem młodzieży w duchu prawdziwie demokratycznym. W szczególności księża prefekci wyjaśnią młodzieży, że działalność podziemia jest grzeszna i po prostu bandytyzmem oraz, że przysięga złożona organizacjom podziemnym jest również grzeszna i nieważna z punktu widzenia Kościoła katolickiego.

Równocześnie zebrani wzywają właściwe władze do rozwiązania piętnastej drużyny harcerskiej, skalaniej krwią i kainowym mordem oraz skreśleniem z listy członków Z.H.P. młodzieży powyżej lat 16, nowowstępującej, a nie będącej w ściślejszym aparacie instruktorskim.

Zebrani żądają wprowadzenia na teren szkół średnich młodzieżowych organizacji demokratycznych, które jedynie dają gwarancję właściwego wychowania młodzieży. Przy sposobności zebrani wyrażają uznanie i podziękowanie Władzom Bezpieczeństwa za sprawne i szybkie schwytywanie morderców.

Następują podpisy:

Prof. Leon Skornicki, Jan Duda, Gimn. Marii Magdaleny; prof. B. Orgelbrand, Szkoła Inżynierska; dr Schram, Prorektor U. P.; Krzywiak Edmund, Liceum Mechaniczne; dr K. Swinarska, Państw. Gimn. Klauudy Potockiej; dr Hoppowa, ks. St. Szymański, Państw. Gimn. i Liceum Gen. Zamojskiego; ks. Jan Kruppiak, Gimn. i Liceum im. Dąbrowski; M. S. Adamska, M. Celestyna Tolarczyk, Marta Getuszkówna, Gimn. Sióstr Urszulanek; J. Pościardowski, Gimn. im. Paderewskiego; inż. L. Balewicz, Dyr. Państw. Liceum Pedagogicznego; ks. dr W. Karasiewicz, Liceum i Gimn. Klauudy Potockiej; ks. Wł. Koperski, Gimn. Telekomunikacyjne; Bura, komendant harcerzy; Kowalak, Polska YMCA; M. Fiedler, Kom. Chorągwi Harcerzy; ks. Miwoniewicz, Gimn. Paderewskiego; ks. J. Poniński, Liceum Budownictwa; F. Wieczorowski, Państw. Gimn. Mech. Elektryczne; ks. Fr. Marbicki, Gimn. i Liceum Mech. Elektryczne; dr Allons Klawkowski, Instytut Zachodni; dr Stabrowski, Kom. Chorągwi Wielkopolskiej ZHP; Pollak, Przewodniczący OM TUR; ks. L. Lubiński, Państw. Gimn. i Liceum Spółdzielcze; Nikodem Podgórski, Państw. Gimn. i Liceum Spółdz.; M. Nowicki, dyr. Liceum Telekomunikacyjnego; Paweł Roszka, Gimn. K. Marcinkowskiego; ks. R. Zurawski, Gimn. św. Jana Kantego; dr Michał Szalagan, Polska Partia Robotnicza; Jan Izydorczyk, I-szy sekretarz WKPRR; Milczyński, Str. Pracy; Smigielski, Zw. Zaw. Dziennikarzy; Wojanowski Wacław, Zw. Młodzieży Demokratycznej; Rybczyński, OKZZ; Stanisław Jurkowski, Miejska Rada Narodowa; Bittner, Stronictwo Ludowe; J. Nowicki, Związek Samopomocy Chłopskiej; K. Jaźwiecki, PZZ; dr Wł. Sukcitz, Kuratorium; dr Biedowicz, kurator Okręgu Szkolnego; prof. Jan Sobaszek, Str. Demokratyczne; Drabowicz, prof. Kuryłowicz, Polska Partia Socjalistyczna; Piękniewski, przewodniczący WRN; Uziębło, D.O.W.

## Komunikat Komendy Wlkp. Chorągwi Harcerzy

Harcerska służba Informacyjna podaje treść oświadczenia Komendanta Wlkp. Chorągwi Harcerzy w sprawie mordu na osobie śp. Stachowiaka — instruktora ZWM.

Nawiązując do popełnionego morderstwa na osobie instruktora Związku Walki Młodych śp. Stachowiaka Jana Kom. Wlkp. Chorągwi Harcerzy oświadczamy, że bratobójczy ten akt — świadczący o dzikim zwyrodnieniu części zdeprawowanej młodzieży — wywołał szczere oburzenie grona instruktorów i harcerzy naszej Chorągwi. Komenda Wlkp. Chorągwi potępia w najwyższym stopniu mord polityczny, będące wyrazem zwykłego bandytyzmu! Komenda Chorągwi pra-

nie podkreślić, że młodzież zrzeszona w szeregach harcerskich nie ma absolutnie nic wspólnego z podziemną akcją zbrodniczego terroru. Dotychczasowa praca harcerstwa wielkopolskiego idzie po linii najbardziej pozytywnego ustosunkowania się do dzisiejszej rzeczywistości, idzie po linii lojalnej współpracy z Rządem Jedności Narodowej — w wielkim dziele tworzenia Nowego Jutra naszej Ojczyzny. Harcerstwo wielkopolskie przekonane jest o słuszności wytkniętego celu i pracą swą realizować będzie sprawiedliwą i demokratyczną Polskę.

(—) Dr Stabrowski Mieczysław, harcm.

komendant Wlkp. Chorągwi Harcerzy.

## Samorządna reakcja młodzieży szkolnej

Nauczycielstwo i młodzież poznańskich szkół średnich samorządnie podejmuje uchwały piętnujące zbrodnię podziemia. Oto niektóre z tych uchwał:

Dyrekcja i Rada Pedagogiczna Państw. Gimnazjum i Liceum im. św. Jana Kantego w Poznaniu przywołując się do powszechnego głosu sumienia Narodu i potępiającego ohydny zbrodnię dokonaną na śp. J. Z. Stachowiaku, wyraża głębokie współczucie jego współtowarzyszom ideowym i przesyła na ręce Zarządu Związku samorządnej enuncjacji młodzieży Państw. Gimn. i Liceum im. św. Jana Kantego w Poznaniu, które jasno i zdecydowanie zajęło postawę wobec potwornych zakusów wprowadzenia w życie Polski metod walki bratobójczej i odzegnując się od ciemnych elementów, ślubowało służbę wiernej Ojczyźnie i Narodowi.

Poznań, dnia 28. stycznia 1947 r.

Dr W. Suchcitz.

Młodzież Gimnazjum i Liceum im. św. Jana Kantego zebrana w auli Gimn. w dniu 27. 1. 1947 r. potępia bestialską bratobójczą zbrodnię dokonaną na koledze śp. J. Z. Stachowiaku.

Żąda wyłączenia poza nawias szkoły i narodu tych, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tej kainowej zbrodni i tych, którzy w jakikolwiek inny sposób hańbią honor i cześć prawego Polaka.

Wyrażamy współczucie rodzinie i współpracownikom ideowym zamordowanego oraz oświadczamy, że trzymać będziemy wierną straż dla dobra Ojczyzny i Narodu.

Wieść o straszliwym morderstwie dokonany na instruktora ZWM śp. Janku Stachowiaku — przez niepoczytalnych smarkaczy — wywołała oburzenie i potępienie całego społeczeństwa.

Załoba, która okryła Wasze szeregi — niech będzie dalszym przyczynkiem do jeszcze konsekwentniejszej pracy ku lepszej przyszłości.

Myślę się ci, którzy przypuszczają, że skrytobójcza kula wprowadzi rozłam w szeregach młodzieżowych. Właśnie duch śp. Janka Stachowiaka przyczyni się do zespolenia się całej młodzieży polskiej, by w twardej codziennej pracy — kuć zręby dla szczęśliwej, jasnej i ludowej Polski.

Niech wolno mi będzie złożyć na ręce Kolegi z głębi serca płynącą kondolencję.

Z harcerskim pozdrowieniem

Czuwaj!  
Michałowski.

Samorząd Szkolny Gimnazjum i Liceum Marii Magdaleny w Poznaniu zebrany w dniu 27. 1. br.,



# „Vermouth” z przypalonej pietruszki

Zaoszczędził 1100 ton węgla  
i otrzymał za to  
87 500 złotych nagrody

6 lat wojny nauczyło wielu spośród nas obchodzenia się bez różnych artykułów spożywczych i niespożywczych a codziennemu użytkownikowi służących. Poza tym jednak trwająca przez ten czas okupacja niemiecka nauczyła nas używania tzw. „ersatzów” czy namiastek. Tak więc zamiast drogiej i prawie nieosiągalnej w czasie wojny herbaty piliśmy przypalony cukier, zamiast kawy prawdziwej, czy nawet zbożowej, która już po tamtej wojnie przyjęła się jako artykuł spożywczy, wprawdzie mniej smaczny ale zdrowszy, piliśmy kawę ze spalonych wyłoków buraczanych, z tychże buraków cukrowych jedliśmy „owocową” marmoladę — i „bimber” z melasy piliśmy zamiast wódki słodząc doliczną lub saharą zamiast cukru.

Bieda zmusiła nas do stworzenia całego przemysłu namiastkowego. Podczas okupacji powstało tysiące wytwórni sztucznych środków spożywczych. Na terenie „Generalgouvernement” samych tylko fabryk herbaty zarejestrowanych było 183. A jeżeli na każde w czasie okupacji przedsiębiorstwo jawne przypadało 9 tajnych tzw. „domowych” — nie ma wcale przesady w tym, że te wytwórnie należałoby liczyć na tysiące.

Dzisiaj jesteśmy jeszcze za biedni, żeby cały przemysł namiastkowy wyrzucić poza nawias życia gospodarczego. Przede wszystkim byłoby niepodobniństwem zatłoczenie tego drogią jakiegokolwiek najbardziej drakońskiej ustawy. Życie gospodarcze same, choć bardzo powoli skręcała ze spisu rzeczy będących w użyciu jedną namiastką za drugą przy czym jak zbożowa kawa

po tamtej wojnie, tak i po tej wojnie niejedna namiastka zyska sobie prawo obywatelstwa.

I tu dopiero kryje się poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia publicznego. Jak wszędzie bowiem tak i tutaj trzeba stwierdzić, że wszelkie fałszerstwo ma tyle odcieni, ilu wykonawców-falszerzy. I o ile herbata ze spalonego cukru w naszym zdrowiu nie zagraża, o tyle bimber w każdej postaci jest zawsze szkodliwszy niż wódka. Jeśli do tego dodać, że niejednokrotnie jest on jeszcze zafalszowywany destylowanym denaturatem — niebezpieczeństwo jest aż nazbyt oczywiste. I nie tylko w tym wypadku. Powszechnie znany i posiadający pewne właściwości lecznicze „Vermouth” sfalszowany przez dodanie rozwaru karmelu do zwykłego wina — nie jest szkodliwy, aczkolwiek nie ma właściwości „ziołowego” wina. Tenże „Vermouth” jednak sfalszowany z przypalonej pietruszki może spowodować przy częstym używaniu zapalenie miedniczek nerkowych.

Najbogatszą dziedziną tego rodzaju fałszerstw,

gdzie już prawie mowy nie ma o żadnych namiastkach to (co właśnie jest najgorsze) — farmaceutyka. Wyrabiane z krochmalu aspiryny, antistreptyny i setki innych środków spowodowały w niektórych wypadkach sparaliżowanie wyrobu prawdziwych środków lekarskich, co się wobec istotnej ceny surowców — nie opłacało.

Jesteśmy państwem zbyt młodym, aby się szybko dźwignąć z przypadłości nabytych w czasie wojny. Narazie jeden tylko bimber doczekał się oddzielnej ustawy, dość energicznie działającej. Jeśli chodzi o resztę fałszerstw wojennego pochodzenia posługujemy się, niestety, bardzo łagodnymi i niekompletnymi ustawami przedwojennymi.

Dla dobra nieświadomych mas, dla podniesienia poziomu zdrowia społeczeństwa, zdrowia poważnie nadszarpniętego wieloma innymi czynnikami, należałoby w tę dziedzinę wkroczyć bardzo energicznie z najostrożniejszymi środkami, jakimi Państwo dysponować może.

WP.

## Poezja czarnego ludu

Może obili się już nam kiedy o uszy nazwiska Hughes'a, czy Wright'a — czolowych przedstawicieli poezji murzyńskiej w USA, ale czy słyszał ktoś cokolwiek o utworach Nicolas Guillen'a lub Betan'a?

Tymczasem czarni mieszkańcy San Domingo, Kuby, Wenezueli też mają swoją poezję. Poezję, która kształtuje się dopiero, dojrzewa.

Ostatnio objęła wszystkie większe miasta Ameryki Południowej poeta Nicolas Guillen — mulat z Kuby. Guillen przemawia na uniwersytetach, w klubach literackich, wygłasza też od-

czyty popularne. Mówi o poezji ludzi swej rasy. Jest on właściwie jedynym wybitnym poetą murzyńskim na południe od Zatoki Meksykańskiej. Dlatego też w swoich prelekcjach zajmuje się nie tyle współczesną poezją ile raczej własną koncepcją poezji przyszłości.

Zaczyna zawsze od gorącego wyznania utrzymanego w tonie biblijnym, który murzyni przejęli od misjonarzy: „Jestem mulatem. Ojciec mój był mulatem. Dziadek mój był mulatem”. Po czym rozciąga przed publicznością długi szereg obrazów brutalnych, bolesnych rozdzierających.

## „Latający namiot”

Jedynym człowiekiem, któremu jeszcze przed Amundsenem przyszła do głowy śmiała myśl zdobycia bieguna drogą powietrzną był Szwed, André. Już w roku 1896 zaprojektował wyprawę balonem, mimo, iż jego „sterowiec” nie dawał się wcale sterować i w stosunku do dzisiejszych udogodnień technicznych przedstawiał się nadzwyczaj pierwotnie.

Mimo to André nie zawahał się powierzyć mu swego losu, wybierając Szpicberg, jako najdogodniejsze miejsce dla odlotu. Tu jednak prawie rok musiał czekać na pomyślny wiatr, przy którym można było ryzykować odlot. W roku 1897 z wyspy Duńskiej, położonej niedaleko zatoki Królewskiej (Kingsbay), balon Andrégo, obładowany żywnością na trzy miesiące, narciami, łódką i tym podobnymi przyborami, które mogły być potrzebne, gdyby wypadło wracać pieszo — wystartował.

Balon wzniósł się na jakieś 800 metrów w górę i pomknął ku północy...

Pierwsze wiadomości o losach wyprawy dochodziły z początku za pośrednictwem gołębi pocztowych, albo też przez „boje”, które w ciągu pierwszych trzech dni wyrzucano z balonu. Po tym André i jego towarzysze Strindberg i Franckl przepadli bez wieści. Przez lat 29 nie było o nich wiadomości nic ponad to, że skoro nie wrócili, to znaczy, że ponieśli śmierć.

Dopiero w 1926 roku duński podróżnik Knut Rasmussen zdołał rozwiązać zagadkę. Przebywając koło Chesterfield Julet nad zatoką Hudson, Rasmussen poznał się z przewodniczącym tamtejszej misji katolickiej, zakonikiem Turquetiel. Zakonnik ten opowiadał Rasmussenowi, że w roku 1900 zawędrował aż do najbardziej na północ

wysuniętych okolic, gdzie napotkał plemię Eskimosów, nieznających jeszcze białych ludzi. To plemię eskimoskie poluje na reny przy pomocy łuków i włóczni. Turquetiel, chcąc ich lepiej poznać, zatrzymał się wśród nich dłużej.

Pewnego wieczoru przywódca plemienia przybył do niego w uroczystej delegacji oświadczając, że chce mu zadać kilka pytań. Przede wszystkim więc zapytał, czy prawdą jest, że biali ludzie potrafili budować namioty, wznoszące się z ziemi i latające w powietrzu jak ptaki. Gdy zakonnik dał odpowiedź potwierdzającą — Eskimosi popatrzyli na siebie z takimi minami, jakby chcieli ukryć jakąś tajemnicę. Prowadzili potem rozmowę szepcąc, a po chwili zaczęli stawiać nowe pytania, dotyczące budowy owych dziwnych, latających namiotów. Z pytań tych wynikało, że Eskimosi musieli widzieć taki namiot powietrzny, zbudowany, jak mówili z „białego żelaza”, co oczywiście miało oznaczać aluminium. W miarę, jak zakonnik dawał odpowiedzi twierdzące na twarzach Eskimosów malowało się coraz większe zakłopotanie.

Gdy kilka lat później Turquetiel odwiedził tych samych Eskimosów — okazali mu już większe zaufanie i wyznał, że przed laty przybył do nich trzech ludzi w takim latającym namiocie. Ludziska zamieszkała przez jakiś czas między Eskimosami, ale pewnego razu posadzono ich o czary, ponieważ zabił rena za pomocą kija, z którego wychodził ogień. Eskimosi postanowili wówczas zabić czarowników, obawiając się ich zgubnego wpływu. Zakonnikowi stało się wówczas jasnym, że ofiarą przesądów eskimoskich padł André i jego towarzysze.

WP.

## Ziemia zwalnia swój obrót

Znana powszechnie jest opinia uczonych, że obrót ziemi wokół swej osi trwał niegdyś zaledwie 4 godziny. Co wpłynęło na tak znaczne zwiększenie się naszej doby aż do 24 godzin?

Świat naukowy przypisuje te zmiany naszemu satelicie. Księżyc, powodując przyciągnięciem potężne w swych rozmiarach ruchy wód morskich, wywołuje tarcie mórz i oceanów o dno. Tarcie to wpływa hamującą na szybkość wirowania globu ziemskiego. Ciekawym w tym wypadku jest fakt, że dzięki konfiguracji terenu morze Beringa daje efekt hamowania dwa razy większy, aniżeli wszystkie pozostałe morza i oceany razem wzięte. Dziś doba trwa 23 godziny i 56 minut. Nie przesadza to bynajmniej sprawy, że tempo obrotu stałe maleje. Istnieją niezbita dowody, że proces ten ulega wahaniom.

Udało się naprzykład stwierdzić, że o ile w 18 wieku szybkość obrotu malała, to w ciągu 19 stulecia ziemia przyspieszała swój obrót i dopiero od roku 1897 doba na nowo zaczęła się wydłużać.

Prawdziwe przyczyny tych wahań nie są do tychczas znane. Toteż niezmiernie interesującą jest historia amerykańskiego astronoma Brown'a, który twierdzi, że glob ziemski pulsuje jak serce, rozszerza się i kurczy rytmicznie. Oczywiście skala tego rodzaju zjawiska jest niezmiernie mała. Promień kuli ziemskiej w takt tych wahań zmienia się zaledwie o 10 metrów. Ten oddech ziemi ma powodować nie tylko wahania doby ziemskiej, lecz również stopniowo jej wydłużenie. Nie ulega wątpliwości, że to ciekawe zjawisko, zachodzący pod wpływem wielu znanych i nieznanych dotychczas czynników. Przestrzenie międzyplanetarne kryją wiele tajemnic. Być może, że glob ziemski w swej wędrówce wokół słońca, trafia od czasu do czasu na swego rodzaju chmury kosmiczne, zwalnające szybkość wirowania ziemi.

(I. L.)

7)

— Uważam, że cała nasza rozmowa jest zbyt cicha — powiedziała wreszcie. — Jestem głodna. Jadłeś już kolację?

Zapałił papierosa i spojrzał na nią uważnie, jak na osobę obcą, którą widzi po raz pierwszy w życiu.

— Czekałem na ciebie — odparł powoli, nie spuszczać z niej wzroku.

Jak miło i przyjemnie było w jadalni. Nigdy tego dotąd nie czuła tak bardzo, jak właśnie dzisiaj. Z przyjemnością objęła wzrokiem jesionowe meble, lśniąca kryształowa kredens, cieniutką porcelanę, którą Marian przyniósł jej kilka dni temu...

Boroń milczał. Nie zwracał uwagi na podawane mu przez Jankę potrawy. Jadł niewiele. Palił tylko papierosa za papierosem. A Janka opowiadała o Marcie, o tym, jak kocha Jacka, jak mu jest wierna...

— Ty byś tak nie umiała czekać na mnie, prawda Janeczko? — spytał ze smutkiem.

Zaczęła powoli krajać szynkę.

— Nie — odpowiedziała wreszcie śmiało. — Ani na ciebie, ani na nikogo na świecie.

— I za co ja kocham tak tę kobietę? — pomyślał znacznie później, gdy już prawie o świecie wszedł do sypialni.

Janka spała spokojnie, uśmiechając się do nieznanym mu marzeń. Jej jasne włosy, rozrzucone na białej poduszki, tworzyły aureole dookoła kształtnej głowy. Wyglądała młodo i ładnie, jak nigdy.

— Lalka — powiedział prawie głośno. —

## SERCA W ROZTERCE

PIOTR GODEK

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

Bezdzusna lalka, a jednak nie potrafiłbym żyć bez tej lalki, tej pięknej, cudownej lalki... Stał długo, wpatrzony w żonę. Nie był w stanie oderwać od niej wzroku. W pewnej chwili ukląkł i ostrożnie, żeby nie obudzić śpiącej, dotknął mięsistymi wargami krwistym lakierem malowanych paznokci. Widząc, że delikatna pieśćota nie przerywa jej snu, przywarł ustami mocniej do obnażonej ręki.

Nigdy nie zdobędzie się na odwagę, aby powiedzieć jej całą prawdę — pomyślał.

Za oknami światało.

### ROZDZIAŁ IV.

Jak w bajce...

— Niech pani nam teraz wszystko dokładnie opowie — zdecydował bezapelacyjnie wysoki sopran pani Maciążkowej.

— Słuchamy, słuchamy z wielką uwagą — zasepleniła siostra jej Anielka i zaraz zaczerwieniła się.

Bo czerwieniła się przy każdej okazji, mimo skończonych już czterdziestu wiosen. Bez żadnej ważkiej ku temu przyczyny. Czerwieniła się i bladeła na przemian.

Mężczyźni milczeli. Maciążek udawał wielkie zainteresowanie wiadomością, że Gora-

ski żyje. Ale w gruncie rzeczy mało go to obchodziło. O wiele więcej zaciekał go Barski. Czemu przyszedł w samej bieliźnie i na pewno w cudzym palcie? Wraca niezawodnie z Niemiec, bo coś wspominał o markach. Ale dlaczego w takim stanie? Gdyby nie niespodziewane przyście Gorańskiej, Paweł na pewno zdradziłby przynajmniej część swojej tajemnicy. A tak trzeba się uzbroić w cierpliwość i czekać.

Maciążek był zły. Zły na siebie, że tak od razu odmówił noclegu Pawłowi. To było nieaktowne z jego strony. Nawet nieludzkie. Ale wiedział, że Helutka nigdy by mu nie darowała, gdyby pozwolił Pawłowi przenoćować. Zresztą naprawdę ich mieszkanie było „przegęszczone” do ostatecznych granic.

Tylko, co zrobić z Pawłem? Niesposób przecież zamknąć mu drzwi przed nosem i pozostawić swojemu losowi, rzucając na osłodę kilka setek, które zresztą dotąd leżały nietknięte na stole.

Barski był szczęśliwy, że chwilowo nikt nie zwraca na niego uwagi. Ten szlafrok... i głowa pękała z bólu. Nie przypuszczał, że zaraz pierwszego dnia po powrocie do Warszawy, znajdzie się w położeniu bez wyjścia i że usłyszy nazwisko Gorańskiego.

Można było oszaleć!

Załował, że przyszedł do Maciążków. Spodziewał się innego przyjęcia. Pragnął teraz wyznać się niepostrzeżenie. Noc można spędzić ostatecznie na schodach. A jutro, jak Bóg da. Tylko, że jeść chciało mu się coraz bardziej. No i ten szlafrok...

Marta od razu uległa namowom pani Maciążkowej. Opowiedziała szczegółowo o depeszy od męża. Pokazała ją i głośno przeczytała. Radość rozpięła ją. Dopiero gdy skończyła swoje opowiadanie i podzieliła się już radością nowiną, uspokoiła się i trochę opanowała.

— Nadzwyczajne — zasepleniła, czerwieniąc się Anielka, i ocierając łzę dodała: — Jak w bajce...

— Pani należą się powinszowania — po Marty konwencjonalny pocałunek.

wiedział Maciążek, — składając na ręce — Niesłychane, nadzwyczajne — powtarzała pani Maciążkowa. — Ma rację Anielka. Jak w bajce.

— I ja, chociaż nieznanomy, pozwolę sobie złożyć pani serdeczne powinszowania — powiedział Barski.

Marta dziękowała wszystkim i uśmiechała z zażenowaniem. Dopiero teraz zdała sobie sprawę z niewłaściwości swojego kroku. Zwracać się zupełnie obcym ludziom ze swoich najintymniejszych przeżyć, ludziom, z którymi dotąd nie ją nie łączyło, prócz zwykłych sąsiedzkich stosunków — to naprawdę nie miało sensu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

A. Godlewska



## Z całego kraju

Most Kierbedzia w Warszawie nazywać się będzie po odbudowie Mostem Śląsko-Dąbrowskim. Remont filarów i rozbiórka zburzonych konstrukcyj zaczęła się we wrześniu ub. r. Na odbudowę mostu zebrała ludność Śląska 62 mil. złotych. Dalszych 10 milionów złotych złożyli: milicja, pocztowcy, kolejarze, oraz Związki Przemysłu Budowlanego. Most zostanie oddany do użytku latem przyszłego roku.

Wielbrych jest bez wody. Wskutek uszkodzenia stacji pomp, mieszkańcy śródmieścia pozbawieni są wody bieżącej. Mieszkania oraz lokale, posiadające centralne ogrzewanie nie mogą być ogrzewane. Tłumy ciągną z wiadrami i dzbankami do nielicznych studzien i pomp w mieście lub za miastem.

Gigantyczne wagony towarowe o sile nośnej 55 ton wyjdą już wkrótce z polskich fabryk. Ministerstwo Komunikacji porozumiało się już z C. Z. P. M. celem budowy czteroosiowych wagonów. Pierwsze zamówienie opiewa na tysiąc wozów. Przyczynią się one wydatnie do wzmocnienia naszego transportu.

Sum — olbrzym wyłowiony został na jeziorze Śniardwy przez rybaków Spółdzielni Pracy „Mikołajki”. Ważył niemniej jak 46 kg. Ułowienie tak wielkiej ryby nie było pozbawione momentów ciężkiej walki z silnym i miotającym się rozpaczliwie sumem.

Znowu zbudowaliśmy wielki most. Tym razem na drodze Warszawa—Poznań, kilka kilometrów od Łowicza na rzece Studwi. Dawniejszy most, wzniesiony w r. 1929 był o tyle charakterystyczny, że nie posiadał nitów. Poszczególne części konstrukcji były ze sobą spawane. Po ostatnich remontach badania wykazały, że most jest silniejszy aniżeli przed wojną.

## Zawarliśmy umowę handlową z Holandią

Do długiej już serii umów handlowych, zawartych przez Polskę w okresie powojennym, doszła ostatnio Umowa Handlowa i Platnicza, podpisana z Rządem Holenderskim. Umowa ta przewiduje wzajemny obrót towarowy, saldujący się zarówno po stronie importu jak i eksportu sumą około 15 milionów florenów.

Lista artykułów importowych do Polski, przewidzianych na rok 1947, obejmuje między innymi cynę, kauczuk, artykuły elektrotechniczne, chemikalia, artykuły farmaceutyczne, materiały dla produkcji emaliarskiej i szklarskiej, konie, bydło, niektóre tłuszcze i artykuły kolonialne.

Lista eksportowa do Holandii i Indonezji obejmuje węgiel, cynk, wyroby żelazne, rury, tkaniny bawełniane, szkło, porcelanę, sole potasowe, ziola itd.

Ponadto podpisany został protokół dodatkowy, przewidujący dostawę przez Holandię holowników i barek dla Odry oraz drag, kutrów rybackich, różnych urządzeń portowych i maszyn na łączną sumę 30 milionów florenów.

## Zuławy ciągle jeszcze pod wodą

Przyszły spichthrz wybrzeża Zuław obejmował przed wojną obszar uprawny 140.128 ha. Z obszaru tego zostało zalane 120.000 ha. Odwodniono 56.000 ha, ale osuszyć zdołano zaledwie 1.710 ha. Tak więc do uprawy zdalnych w tej chwili na Zuławach jest 27.838 ha, w tym 20.128 ha, które nie zostały zalane oraz 7.710 ha już osuszonych. Obecnie do odwodnienia pozostaje 64.000 ha, a do osuszenia 112.290 ha. Ludność Zuław liczy na razie 22.400 mieszkańców. Celem rozmieszczenia osadników pozostanie do odbudowy i remontu 6.040 zagrod.

## Rośnie polska flotyła rybacka

Dalekomorska flotyła rybacka polska rośnie i potężnieje. W bieżącym tygodniu podniesiona została w Lowestoft w Anglii bandera na dwu dalszych polskich ługrotrawlerach, które Polska otrzymała w ramach UNRRY. Trawlerzy otrzymały nazwy „Arkadiusz”, „Eugeniusz”. Nowe jednostki natychmiast wyruszyły na połowy śledzi na morze Północne. Trawler „Jupiter” przybędzie do Gdyni pod koniec bieżącego tygodnia, wypłynął on niedawno z portu Hull, trawler „Orion”, który podniósł swą banderę w ubiegłym tygodniu kontynuuje połowy na Północnym Atlantyku i przybędzie do Gdyni w pierwszych dniach lutego r. Pod koniec bieżącego tygodnia spodziewany jest w Gdyni trawler „Woga” ze zdobyczą z morza Północnego, statek „Neptun” znajduje się w Plymouth i przybędzie do Polski około 8 lutego. „Saturnia” po awarii, której doznała na północnym Atlantyku, znajduje się w rejonie w stoczni Grinsby w Anglii.

## Śmierć zasłużonego lotnika

Kilka dni temu zmarł w szpitalu w Puszczykowie pod Poznaniem znany przed wojną as lotnictwa polskiego, zasłużony żołnierz — pułk. Aleksander Wańkowicz. Zmarły był w swoim czasie szefem Departamentu IV Lotnictwa. On to był twórcą wojska balonowego i zmusił pracować nad wyszkoleniem kadr młodych lotników. Za położone zasługi odznaczony został licznymi orderami. M. in. był kawalerem Krzyża Virtuti Militari, Krzyża Walecznych, Francuskiej Legii Honorowej, Croix de Guerre i Gwiazdy Rumunii.

Sp. Wańkowicz był z pochodzenia wilaninim, strykiem znanego literata Melchiora Wańkowicza. Brał czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim, w czasie którego odznaczył się zdobyciem lotniska w Ławicy. Przed wojną pod jego imieniem rozgrywane były dorczone zawody balonowe.

Okres okupacji nadzarnał zdrowie śp. Wańkowicza do tego stopnia, że nie mógł już wrócić do umiłowanej służby w wojsku. Ostatnie lata spędził w Nivce pod Puszczykowiekiem i razem ze swą żoną żył w zapomnieniu i niedwie nędzy.

## Przed ważną kampanią

Stoimy przed kampanią siewną na Z. O. Nie od rzeczy więc będzie przypomnieć w pobieżnym skrócie, jak przedstawiała się ona w ubiegłym roku, aby uniknąć dawniejszych błędów i niedociągnięć.

Nie trzeba chyba udowodniać jak ważną i doniosłą dla wyżywienia kraju jest ta sprawa i jak głęboko sięga ona w całokształt zagadnień odbudowy.

W 1946 r. mieliśmy do obsiania na Z. O. 1.200.000 ha roli, z czego relatywnie na re-

patriantów i osadników przypadało 800 tys., a na majątki państwowe 400 tysięcy ha.

Jakież były wyniki zamierzonych prac? Osadnicy i repatrianci obsiali 960.354 ha, czyli o 160.354 ha więcej, niż zamierzano a majątki państwowe... 234.435 ha — czyli o 165.565 ha za mało. Przyczyną niewykonania planu był tu rzekomo brak siły pociągowej, traktorów oraz niedociągnięcia administracji terenowej. Ten ostatni argument jest najbardziej przekonywujący.

## Koncesjonowanie handlu zbożem

Ministerstwo Apropowizacji i Handlu komunikuje, że z powodu późnego dotarcia Dziennika Ustaw do wielu obszarów kraju, przedłużyło termin składania wniosków o zezwolenie na hurtowy handel zbożem, prowadzenie młynów handlowych i rejestrację młynów gospodarczych do dnia 1 lutego 1947 r.

Wszyscy zainteresowani we własnym interesie winni dopełnić w tym terminie wszelkich formal-

ności, ponieważ wyznaczenie nowego ulgowego terminu nie jest brane pod uwagę.

Prowadzenie przedsiębiorstw hurtowego handlu zbożem po dniu 1 lutego 1947 r. bez zgłoszenia wniosku zgodnie z zarządzeniem Ministra Apropowizacji i Handlu podlegać będzie karom, przewidzianym w dekrete o reglamentowanym zaopatrywaniu ludności w przedmioty powszedniego użytku.

## Ślepi uczą się pracować

Realizując szeroko zakreślony plan produktywizacji inwalidów wojennych drogą przysposobienia do pracy i szkolenia — Główny Urząd Inwalidzki postanowił otoczyć szczególną troską inwalidów ociemniałych, tworząc dla nich specjalny zakład, z szeregiem działów szkolenia zawodowego. Zakład taki powstał w Głuchowie pod Poznaniem. Przyjmowani są na kształcenie inwalidzi, którzy stracili wzrok wskutek działań

wojennych lub w związku z przeżyciami w obozach koncentracyjnych itp.

W Głuchowie uruchomione są działy: trykotarstwo, tkactwo, szewstwo, intrologatorstwo, koszykarstwo, masaż, nauka muzyki, obsługi stacji telefonicznych itp. Odbywa się również nauka pisma dla ociemniałych (syst. Braille'a), jak również brana jest pod uwagę możliwość indywidualnego kształcenia inwalidów w gimnazjach i liceach.

W tej chwili w Głuchowie jest wolnych 70 miejsc. Pensjonariusze prócz bezpłatnej nauki mają zapewnione bezpłatne pełne utrzymanie i zaspokojenie wszystkich potrzeb kulturalnych i materialnych.

Z uwagi na to, że wiadomość o zakładzie głuchowskim nie jest jeszcze dostatecznie rozpowszechniona, Gł. Urząd Inwalidzki wzywa za pośrednictwem prasy, radia i instytucji inwalidzkich do zgłaszania ociemniałych kandydatów na kształcenie w Głuchowie. Listę należy kierować albo do Głuchowa pod Poznaniem (poczta Czempin): Państwowy Zakład Szkolny dla ociemniałych inwalidów wojennych, lub pod adresem — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie — Główny Urząd Inwalidzki.

## Paczki z Ameryki przysporzyły nam majątku na 3 miliardy

Gdańsk (ZAP). — W ciągu grudnia poczta na Wybrzeżu przyjęła przywiezione morzem z Ameryki 640 tysięcy paczek przeznaczonych dla adresatów w Polsce. Paczki te ocłone były częściowo na Wybrzeżu, częściowo zaś w głębi kraju. Obecnie poczta przejęła w strefie wolnocłowej portu gdyńskiego jeden wielki magazyn, który po wyremontowaniu będzie służył jako hala do odprawy całej poczty zamorskiej dla Polski. Paczki amerykańskie stanowią w naszym gospodarstwie narodowym co prawda niegłówną, ale mimo to wielką pozycję dochodową. Licząc przeciętną wartość paczki z Ameryki na 5 tysięcy zł, w grudniu gospodarstwo nasze wzbogaciło się o towary amerykańskie w sumie przeszło 3 miliardów zł. Należy przyznać, iż odprawa paczek przez pocztę na Wybrzeżu następuje bardzo sprawnie. Mówiąc o poczcie trzeba podkreślić znamienny i świadczący o wysokim poziomie or-

ganizacyjnym jak i o szybkim tempie życia gospodarczego na Wybrzeżu, fakt, że poczta na Wybrzeżu jest instytucją dochodową. W ciągu października dała ona 6 mil. zł dochodu, a w listopadzie i grudniu po 7 mil. zł.

## Okupacyjny specjalista od spraw polskich stanie przed sądem w Poznaniu

Do Polski przywieziono ostatnio sporo przestępców wojennych, działających w czasie okupacji na naszych ziemiach. Jedną z najciekawszych figur jest niejaki M. Strickner, szara emnencja i człowiek o stosunkowo mało znanym nazwisku. Tym niemniej Strickner odegrał bardzo poważną rolę na kształtowanie się wydarzeń w Polsce w czasie ostatniej wojny. Był on me-

Ministerstwo Z. O. dostarczyło pomocy w ziarnie siewnym, transporcie samochodowym, orce kredytowanej oraz w paszach dla inwentarza.

Na jesieni wprowadziła zamieszanie wśród ludzi na Z. O. sławna mowa Byrnese w sprawie naszych granic zachodnich, chłopcy debatowali i z robotą się ociągali, dopiero gdy przekonali się, że zboże pod zasiewa nadeszło, ruszyli do pracy. Samochody Ministerstwa Z. O. w liczbie 380 sztuk rozwiezli rolnikom ziarno siewne na koszt państwa.

Koni pracowało u osadników 195 tysięcy, w majątkach państwowych około 20.000 sztuk, ale za to traktorów pracowało u osadników ok. 1200, a w majątkach państwowych ok. 2700.

Dużą pomoc przy jesiennych siewach okazało Wojsko Polskie. Należy przeto już zawnazsa bardzo serio pomyśleć o dokładnym i sumiennym przygotowaniu kampanii siewnej na wiosnę, starych błędów unikać, w nowe nie popadać. Administracja majątków państwowych co rychlej winna być tam, gdzie należy obsadzona przez fachowców z prawdziwego zdarzenia, rolników posiadających wiedzę solidną i praktykę. W obsadzaniu tych stanowisk musi decydować przydatność istotna, a nie klucz partyjny, czy też protekcja. Rolników na te stanowiska nam nie brak.

Drugim błędem, którego usunięcia domaga się całe społeczeństwo, to rozrzutność i rozbudowa etatów administracyjnych ponad opłacalność majątków. Etaty winny ulec znacznej redukcji, a do tego może się walnie przyczynić uproszczenie rozmaitych zarządzeń biurokratycznych, likwidacja stert papieru, okólników, wykazów, raportów itp. nikomu niepotrzebnych, a tylko zabierających ludziom zmęczonym rzeczywistą pracą drogi czas, przeznaczony na kształcenie się lub wypoczynek.

Musimy raz sobie uświadomić, że majątek ziemski, fabryka, warsztat, szkoła, sztuka to nie biuro, a papierkowa robota nie posiada tam większego znaczenia.

Gospodarka na majątkach musi być rentowna i winna Państwu przynosić dochody, a o tych dochodach dotychczas niewiele słyszymy.

Siewy przed nami, czas więc najwyższy planową robotę przygotować. Adam K.

## Zjazd kierowników służby mechanicznej P.K.P.

Plan Trzyletni postawił polskiemu kolejnictwu już w 1947 r. o 40% wyższe wymagania w zakresie przewozów, niż w roku ubiegłym. Tymczasem ilość wyprodukowanego i oddanego do ruchu nowego taboru, nie odpowiada w żadnym stosunku zwiększonym tak bardzo zadaniom. Doniosłą więc rolę musi w tych warunkach odegrać dalszy postęp na odcinku usprawnienia transportu.

Temu właśnie zagadnieniu poświęcony był ogólnopolski zjazd naczelników służby technicznej i warsztatów głównych, obradujący w Poznaniu w dniach od 2—23 bm. Wzięli w nim udział najwybitniejsi fachowcy i specjaliści ze wszystkich DOKP, a ponadto naczelnicy wydziałów w Departamencie Mechanicznym w M. K., przedstawiciele głównej inspekcji komunikacji i Rady Technicznej z prof. Księżpolskim na czele.

Otwarcia konferencji dokonał Dyrektor Kolei, inż. Stodolski, poczem Dyrektor Departamentu

Mechanicznego, inż. Młodecki, przeprowadził szczegółową analizę sytuacji, w jakiej znajduje się ostatnio służba mechaniczna.

Omówił więc stan obecny i stopień wykorzystania taboru, naprawę uszkodzonych i budowę nowych parowozów i wagonów, a dalej kwestię ich rozdziału w zależności od potrzeb poszczególnych DOKP. W szczególności zwrócił uwagę na zadania oczekujące trakcję i warsztaty w pierwszym roku realizacji Planu Trzyletniego.

Dalsi referencje przedstawili następnie sprawę odbudowy zniszczonych w czasie działań wojennych parowozów i stacji wodnych, warsztatów głównych i pomocniczych, trudności trakcyjne i warsztatowe, ilościan parowozów, wagonów osobowych i towarowych, jak również stopień ich dotychczasowego wykorzystania.

Poruszano kwestię braku personelu, spowodowanego delegowaniem na Ziemię Odzyskaną (zwalaszca przez DOKP Poznań), całej masy fachowców i związaną z tym konieczność przystąpienia do intensywnego szkolenia nowych kadr specjalistów.

Duże zainteresowanie wzbudził odczyt inż. Jurasza, delegowanego w swoim czasie do Stanów Zjednoczonych A. P. w charakterze odbiorcy technicznego urządzeń mechanicznych, przydzielonych Polsce w ramach dostaw UNRRY. Prelegent omówił modernizację kolei amerykańskich i przedstawił szereg wynalazków i ulepszeń zastosowanych w służbie mechanicznej.

Ożywiona dyskusja wywołała ciekawe referaty na tematy aktualne inż. Wasilewskiego, inż. Obuchowskiego, inż. Koczyńskiego i innych.

Po zwiedzeniu Zakładów H. Cegielskiego uczestnicy zjazdu dokonali szczegółowego przeglądu dotychczasowych osiągnięć oraz techniki i organizacji pracy w warsztatach kolejowych. Zajmują one bezsprzecznie pierwsze miejsce w kraju i przodują wszystkim zakładom tego typu.

Konferencję zakończono dnia 23 bm, o godz. 18.

## Dalsza likwidacja banków prywatnych

W wykonaniu uchwały Rady Ministrów z kwietnia 1946 r. o pozabawieniu 16-tu banków koncesji i wprowadzenia ich w stan likwidacji, skierowano już do Sądów Okręgowych w różnych miejscowościach 10 wniosków o mianowaniu likwidatorów następujących banków: Bank Cukrownictwa S. A., Powszechny Bank Kredytowy S. A., Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A., Bank Zachodni S. A., Bank Towarzystw Spółdzielczych S. A., Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, Bank Amerykański w Polsce S. A., Międzynarodowy Bank Handlowy S. A., Wileński Prywatny Bank Handlowy oraz Bank Kwilecki, Potocki i Sp. S. A.

Dalsze prace w tym kierunku zmierzają do likwidacji dwudziestu trzech domów bankowych i 22 kantorów wymiany.

zem zaufania rządu niemieckiego i specjalistą od spraw polskich. Łączyły go ściśle więzy z wielu przedstawicielami arystokracji i reakcji polskiej. Z niektórymi żył nawet w serdecznej przyjaźni; m. in. z K. E. Skiwickim, F. Goetlem, prof. Studnickim i ks. Lubomirskim.

Strickner próbował zorganizować marionetkowy rząd polski z ks. Radziwiłłem na czele. Podjęte próby pozostały jednak bezowocne, a po latach krwawej hulanki zbirów hitlerowskich Strickner musiał uchodzić z Polski wraz z rozbitą armią niemiecką.

Ale Polacy nie zapomnieli ani jego fizjonomii, ani okupacyjnych wyczynów. Członkowie polskiej misji wojskowej odnaleźli go w Salzburgu. Ukrył się tam wraz ze swą kochanką — ks. Lubomirską, której w czasie ewakuacji ułatwił wywiezienie milionowych kosztowności.

Wkrótce stanie przed sądem w Poznaniu i odpowiadać będzie za terroryzowanie ludności i demoralizację inteligencji polskiej. Należy spodziewać się, że proces odsłoni ciekawe kulisy życia i działalności zgniętej arystokracji i reakcjonistów polskich. (pp)

## Pozbyliśmy się przeszło 2 000 000 Niemców

W r. ubiegłym ruchy migracyjne na terenie Polski były bardzo ożywione. Wprawdzie przez kraj nasz nie przelewały się tak potężne fale, jak w r. 1945, ale mimo to cyfry obrazujące natężenie przepływu i odpływu rzesz ludzkich są bardzo wysokie.

W ciągu ubiegłego roku powróciło do Polski ze Związku Radzieckiego 614 735 osób, przywoząc ze sobą sporą ilość koni, bydła, trzody chlewnej a nawet drobiu. Z zachodu napływ nie był wiele mniejszy, gdyż wyraża się cyfrą 492 888 osób. Tranzytem z zachodu przewieziono przez Polskę 364 985 osób narodowości obcej. Z terenów odzyskanych wysiedlono w ciągu całego roku 1 654 964 Niemców. Od czasu rozpoczęcia akcji wysiedleńczej to zn. od 1945 r. opuściło Polskę 2 019 949 Niemców. Równocześnie, w ramach akcji repatriacyjnej opuściło Polskę 97 935 Ukraińców.

Najwięcej Polaków wróciło do Ojczyzny w kwietniu. Ze Związku Radzieckiego przybyło w tym czasie 319 transportów, przywoząc około 200 000 osób; z terenów zachodnich — 76 transportów, liczących około 65 000 osób.

W czasie obecnej zimy ruchy migracyjne bardzo osłabły, ale liczyć się należy, że z rozpoczęciem pory wiosennej napływ i odpływ wydatnie wzrosną. (pp)



# Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

## Ugory muszą być zaorane

Już niedaleki jest czas wiosennej orki i siewów. Na Ziemiach Odzyskanych całe pola roją się ugorami, porastają ostami i chwastem. Pleńnię się zielsko wyjąłwia ziemię. Stała się ona rajem myszy polnych i szkodników. Nawet tam, gdzie zamieszkałi repatrianci i osadnicy są jeszcze gospodarstwami, których zaledwie czwarta część gruntów jest uprawiona. Zaoranie ugorów na Ziemiach Odzyskanych jest dzisiaj kwestią wielkiej doniosłości o znaczeniu ogólnopolskim. Musimy przeto, pomimo wielkich braków sprzętów i trakcji rzecz doprowadzić do końca. Wiosna 1947 r. musi się stać przełomowym momentem w tej dziedzinie — musi stać pod hasłem: „Ani jednego hektara nieuprawionej gleby!”

W powojennych latach nie możemy sobie na takie marnotrawstwo pozwolić i dlatego już z wczesną wiosną trzeba pomyśleć o racjonalnym przygotowaniu się do ogromu czekających nas prac. Aby zrealizować te zamierzenia potrzebujemy przede wszystkim: ludzi, maszyn, koni, traktorów, nasion i nawozów. Ludzi obecnie będzie mniejszy brak niż ubiegłej wiosny, stan zaludnienia rośnie z dnia na dzień, przy czym nasilenie akcji osiedleńczej winno być wzmoczone jeszcze bardziej. Gorzej natomiast przedstawiają się inne sprawy, z których najtrudniejszą chyba do rozwiązania będzie zagadnienie nawozów sztucznych.

Nie chcemy się tu specjalnie nad każdym problemem szeroko rozvádzać, ale nie od rzeczy będzie omówić je choćby pobieżnie.

Liczba koni zarówno w centralnej Polsce, jak też i na Ziemiach Odzyskanych daleka jest jeszcze od niezbędnej ilości. Spowodowane przez okupanta luki w pogłowiu koni i bydła nie zostały dotychczas wypełnione nawet przez transporty UNRRA, ani dary Polonii Amerykańskiej, czy też zakupy poczynione w Danii. Koni mamy za mało. Maszyn też brakuje. Traktory w wielkiej ilości są zużyte i uszkodzone, szczególnie dają się odczuwać brak łożysk kulkowych, o sprządzeniu których najwyższy czas już pomyśleć. Według sprawozdania z konferencji, jaka się odbyła 21 bm., a której tematem była wiosenna kampania siewna na Ziemi Lubuskiej wynika, że ze wszystkich powiatów w Wielkopolsce przetrzuci się po kilka traktorów na Ziemi Lubuskiej, co w rezultacie da jakieś sto sztuk. W stosunku do potrzeb stanowią to trzecią część tego, co należy tam przydzielić. Jest prawdopodobne, że uruchomione warsztaty PPT i MR w Wielkopolsce je-

szcze przed rozpoczęciem wiosennej orki wyremontują szereg maszyn, które będą mogły być do prac użyte; tym bardziej, że warsztaty te wyrabiają już szereg części do amerykańskich maszyn. Zgodnie z autorytatywnym obliczeniem, Ziemia Lubuska będzie potrzebowała do likwidacji wszystkich ugorów minimum 300 czynnych traktorów. Z traktorami związana jest również bardzo ściśle kwestia paliwa i smarów. W miejscach pracy już z wczesną wiosną powinny być przygotowane cysterny i beczki, dostarczone zaś paliwo i smary muszą być odpowiednie dla danego typu maszyny, gdyż z tym związana jest sprawa sprawności i wydajności silników.

Co do nasion sprawa ta specjalnych trudności chyba nastęrczać nie będzie, natomiast jeżeli chodzi o nawozy sztuczne, to ta kwestia przedstawia się wprost niepokojąco. Krajowa produkcja nie sprostaa zapotrzebowaniu i tu jesteśmy zmuszeni sięgnąć do importu, co znowu jest związane z koniecznością posiadania obcych walut. celem uregulowania należności. Dzięki niekorzystnemu dla ożimiu dotychczasowemu przebiegowi zimy zapotrzebowanie na nawozy będzie bardzo

wielkie, również i w Polsce centralnej. Szczególnie chodzi tu o azotniak i wapno nawozowe.

Trudności z nawozami sztucznymi muszą być rozwiązane jak najrychlej, abyśmy mogli wykorzystać każdy kawałek roli i w ten sposób zabezpieczyć się przed widmem głodu, gdyż na dostawy żywności z zagranicy coraz mniej liczyć można.

Dopiero przy racjonalnym zsynchronizowaniu tych wszystkich spraw, gdzie jedna z drugą we współzależności wzajemnej pozostaje, możemy liczyć na pozytywny rezultat naszego wysiłku przy obróbce dotychczasowych ugorów na Ziemiach Odzyskanych.

Na marginesie rozważań należy dodać jeszcze jedno — zagadnienie ściśle z tym wszystkim związane jest nim rozwinięcie intensywnej, racjonalnej i jednoczesnej wszędzie walki z plagą myszy.

Po spełnieniu tego wszystkiego możemy sobie wówczas z dumą powiedzieć, że gleba na Ziemiach Odzyskanych widokiem swym przestanie nam przypominać romantyczne stępy, porośnięte wysoką trawą i burzaczami. A. Kiciński

### OSTRÓW

Ostatnie posiedzenie Pow. Rady Narodowej było posiedzeniem budżetowym. Budżet administracyjny Pow. Związku Samorządowego na rok 1947 został przyjęty. W dyskusji podniesiono, że pomimo wyższych preliminowanych sum na cele oświatowe, nie zaspokoją one palących potrzeb szkolnictwa powiatu naszego, nie przewiduje on bowiem żadnych funduszy na budowę względnie rozbudowę szkół.

Sprawa budżetu Publicznego Szpitala Powiatowego wywołała także ożywioną dyskusję. Z uwagi na to, że w głównej mierze mieszkańcy miasta Ostrowa korzystają z usług szpitala, domagano się, by i miasto partycypowało w kosztach utrzymania szpitala. Wysoka taryfa opłat szpitalnych mija się z podstawowymi założeniami demokracji, gdyż leczyć mogą się tylko ci, którzy mają pieniądze. (si)

### TRZEMESZNO

W pięknie przybranej sali Hotelu Polskiego w Trzemesznie w dniu 17 stycznia otwarto z inicjatywy Powiatowego Oddziału Informacji i Propagandy wystawę Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej. Wspaniałe wykresy i ekspozycje obrazują zasieg tegoż Planu na polu całej gospodarki kraju. Wystawa czynna jest codziennie od godziny 9-tej do 16-tej. (wjc)

## Krotoszyn uczcił drugą rocznicę oswobodzenia Warszawy

Krotoszyn. Staraniem Pow. Referatu Kultury i Sztuki odbyła się uroczysta akademія dla uczczenia drugiej rocznicy oswobodzenia bohaterkiej stolicy. Liczne zgromadzone społeczeństwo wypełniło salę PPS po brzegi.

Z ramienia władz udział w akademii wzięli: starosta powiatowy Wincenty Bonowski, dowódca garnizonu ppk Weretnik oraz zastępca burmistrza p. Dużański.

W części oficjalnej wygłosili przemówienia z ramienia Wojska Polskiego mjr Kołota oraz jako przedstawiciel społeczeństwa p. Adam Wierzbicki. W przemówieniach podkreślono bohaterstwo naszej stolicy, znaczenie jej oswobodzenia dla całego kraju, oraz nasze obowiązki jako obywateli odbudowującego się państwa.

W części artystycznej wzięli udział: Barbara Łąkowska (deklamacje) oraz orkiestra muzyków krotoszyńskich pod dyr. prof. Henryka Duczmala i chór Liceum Pedagogicznego pod dyr. Kazimierza Matyniaka, których popisy przyczyniły się do uświetnienia uroczystości.

Kulminacyjnym punktem akademii było wręczenie przez starostę powiatowego cennych upominków dla dziesięciu żołnierzy miejscowego garnizonu, którzy brali udział w oswobodzeniu Warszawy. Upominki otrzymali: por. Kielbasa (zegarek), ogn. Szumowski (wieczne pióro), ogn. Szczotarski (zegarek), plut. Łoński (srebrny ołówek), plut. Lemieszka (komplet do golenia), kpr. Wilk (zegarek), kpr. Malinowski (komplet do golenia), kpr. Wałkow (papierośnice), bombardier Mazerowski (pluter), plut. Mościcki (zegarek). Moment ten żywo oklaskiwany przez zebrane społeczeństwo, mocno przyczynił się do zacieśnienia serdecznych węzłów łączących tutejszy garnizon z ludnością cywilną. Zebrani przez akklamację postanowili wystąpić do Marszałka Zymierskiego następującą depeşę:

„Obywatelu Marszałku!

W drugą rocznicę oswobodzenia Warszawy przez dzielne i bohaterkie Wojsko Polskie pod Twoim dowództwem zebrani z tej okazji obywatele miasta Krotoszyna wespół z oficerami i żoł-

nierzami Pułku Artylerii Lekkiej na uroczystej akademii ślą Ci, Olywatelu Marszałku, wyrazy hołdu i przywiązania. Zebrani na tej akademii przesyłamy Ci, Marszałku, zapewnienie, że my Wielkopolanie twardo stoimy i stać będziemy na straży zdobycy demokracji polskiej i na straży zachodnich granic Polski, jak na Polaków i na polskich żołnierzy przystało.”

Uroczystość drugiej rocznicy oswobodzenia Warszawy połączono z rocznicą oswobodzenia Ziemi Krotoszyńskiej.

Cała akademія była jeszcze jednym dowodem serdecznej przyjaźni łączącej ludność cywilną z naszym odrodzonym wojskiem i stanowiła w łańcuchu tej przyjaźni nowe trwałe ogniwo.

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Krotoszynie w świetlicy społecznej przy Pow. Oddziale Informacji i Propagandy Wystawa Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej Kraju. W wystawie wzięła udział większość firm Krotoszyna, przedstawiając swoje plany na okres najbliższych trzech lat. Wystawę zwiedziło około 1 000 osób nie licząc zbiorowych wycieczek młodzieży szkolnej. Wyróżniło się stoisko Państwowej Centrali Handlowej, oraz Spółdzielni „Spolem”. Wystawa po ukończeniu jej w Krotoszynie odbędzie się we wszystkich miastach powiatu.

## Manifestacje powyborcze na prowincji

Gorzów. We wtorek 22 stycznia wszystkie urzędy, partie i organizacje przededyłowały w zwartych szykach przez miasto chcąc aktem tym wyrazić swoją radość ze zwycięstwa Bloku Demokratycznego w wyborach. Na rynku przemawiał krótko major. Luszczewski, poseł Grąjek (PPS), przedst. SL, kpt. Sas-Szymański i wicewojewoda Kroenke. Manifestacja ściągnęła tłumy mieszkańców. Wyróżniła się zwartością szczyku, transparentami i wielką ilością członków Polska Partia Socjalistyczna. (nbk)

Krotoszyn. Ostatnio odbyła się w Krotoszynie w sali Strzelnicy urządzona staraniem Pow. Oddziału Informacji i Propagandy uroczysta manifestacja z powodu Zwycięstwa Bloku Stronnictw Demokratycznych. W manifestacji wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych ze starostą powiatowym p. Wincentym Bonowskim i burmistrzem miasta Krotoszyna por. S. Zawieją na czele, korpus oficerski miejscowego garnizonu z ppk. Weretnikiem, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych z początkami sztabowymi, oraz bardzo licznie zgromadzone społeczeństwo.

Akademię poprzedził pochód ulicami miasta, w którym brały udział partie polityczne, organizacje społeczne młodzież szkolna i wojsko, oraz capistrzyk na Rynku, przy czym przemówienie wygłosił burmistrz por. Zawieją. (ipc)

Mogilno. W tych dniach odbył się w godzinach wieczornych w tut. sali kina „Tęcza” pierwszy powyborczy wiec Stronnictwa Bloku Wyborczego.

Więc ten był wyrazem podziękowania całemu społeczeństwu miasta jak i okolicy za czynny udział w głosowaniu oraz wykazania się dojrzałością polityczną w minionych wyborach; przez obdarzenie tegoż Bloku całkowitym wotum zaufania.

Z ramienia Bloku przemawiali przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych wraz z przedstawicielem Wojska Polskiego.

Więc urozmaiciła orkiestra Milicji Obywatelskiej odegrał Hymnu i Roty. (d)

Srem. Dnia 22 stycznia 1947 r. w Sremie odbyła się wielka manifestacyjna uroczystość z okazji zwycięstwa Bloku Stronnictw Demokratycznych połączona z drugą rocznicą wyzwolenia miasta przez wojska radzieckie. Pochód z orkiestrą przeszedł ulicami miasta do Domu Żołnierza. Zgromadzenie zajął ob. Starosta Kozłowski. Droge Polski Ludowej nakreślił p. Szpukos P. P. R. Następnie z ramienia W. P. przemawiał plutonowy Lewandowski.

Podobne zebrania i imprezy odbyły się w całym powiecie. Między innymi, w Kórniku, Książu, Dolsku, Mosinie i Zabnie. (dd)

Zielona Góra. W związku ze zwycięstwem Bloku Demokratycznego w wyborach do Sejmu Ustawodawczego, odbył się w mieście naszym staraniem stronnictw politycznych przy współudziale Oddziału Pow. Inf. i Propagandy — wielki wiec, który zgromadził na St. Rynku

5 000 obywateli, pragnących zmanifestować swą radość, z powodu tak wspaniałego zwycięstwa Świata Pracy.

Po zagajeniu przez starostę powiatowego, p. Jana Klementowskiego, przemówienia wygłosili kolejno przedstawiciele Wojska, partii, organizacji młodzieżowych. Następnie pochodem udano się do Teatru Miejskiego. Tu w przepełnionej publicznością sali, przemówienia wygłosili przedstawiciele władz, partii, wojska, przewodniczący P. R. N. i Pow. Rady Związków Zawodowych oraz organizacje młodzieżowych, po czym starosta pow. p. Klementowski odczytał rezolucję wyrażającą hołd i wyrazy czci Prezydentowi K. R. N., ślubowanie wytrwałej pracy w imię dobra Polski Demokratycznej. (d)

Leszno. W środę dnia 22 stycznia br. byliśmy świadkami spontanicznej manifestacji całego społeczeństwa leszczyńskiego ciesząc się z sukcesu odniesionego przez stronnictwa zblokowane w wyborach do Sejmu R. P.

Manifestacja w Lesznie skupiła około osiem tysięcy społeczeństwa zrzeszonego i niezrzeszonego. Miasto przybrało odświętny wygląd. Wszędzie dominował biało-czerwony kolor flag narodowych, które widniały w każdym niemal oknie.

### Program audycji radiowych na czwartek, 30. 1. 47

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne” i kalendarz historyczny; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Poznańskiego Pułku Piechoty pod dyr. por. Jana Wojnowskiego; 6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry”; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Muzyka; 8.30 Informacje; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 Muzyka polska; 9.00 Przerwa; 11.30 Z koncertów Mozarta; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej z Krakowa; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych z Krakowa; 12.05 Przy fortepianie prof. Jerzy Lefeld; 12.50 Pogadanka szkolna; 13.00 Koncert dla szkół; 14.00 Pogadanka aktualna; 14.10 Słynni śpiewacy; 14.30 Audycja dla dzieci; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Muzyka; 15.25 5 minut poezji; 15.30 Polska Rodzina Radłowa; 15.35 „Ze świata radia”; 15.40 Jan Brahms — kwartet smyczkowy op. 51 nr 1; 16.00 Dziennik populonowy; 16.30 Muzyka chorała; 16.45 Komentarz gospodarczy; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.10 „Mozelka o zmirzchu”; Wykonawcy: Józef Korolkiewicz (śpiew), Stefan Rachoń (skrzypce), Julian Butkiewicz (trąbka); 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych” — „Szkoła powszechna na Ziemiach Odzyskanych”; 17.55 Z życia kulturalnego; 18.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Korff-Kawicka (sopran), Mieczysław Paszkiet (skrzypce), Hieronim Szperka (akomp.); 19.30 „Nauka przy głosiaku”; a) odczyt pt. Bolesław Prus, pisarz pozytywizmu” wygl. prof. dr. Zygmunt Szweykowski, b) ilustracja literacka — wyjątki z dzieł Prusa; 19.40 Audycja dla wsi; 19.15 Nadprogram; 19.25 Pogadanka dla wsi pt. „Szkolenie praktykantów mleczarskich” w opr. inż. Antoniego Balla, dyrektora szkoły mleczarskiej we Wrześni; 19.35 Koncert żyweń; 19.55 Wiadomości sportowe; 19.59 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25 Koncert symfoniczny z Katowic; 21.00 Słuchowisko pt. „Podwójny człowiek” wg Bolesława Prusa w radiofonizacji Czesława Janczarskiego; 21.25 „Nasze pieśni”. Pieśń Piotra Maszyńskiego w wyk. Janiny Hupertowej (mezzosopran); 21.45 „Pokrzywy nad Bzdą” z Bydgoszczy; 22.00 Kwadrans prozy; 22.15 Program ogólnopolski na jutro; 22.22 Program lokalny na jutro; 22.25 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 Utwory Chopina w wyk. Franciszka Łukasiewicza; 23.55 Strzeżenie najważniejszych wiadomości dziennika i zakończenie programu.

Przy dźwięku syren fabrycznych wyruszył z Placu Czerwonej Armii olbrzymi pochód manifestacyjny z sztandarami organizacyjnymi i transparentami okolicznościowymi. Następnie udano się do sali Kina „Polonia” na akademię.

W akademii z powodu ograniczonego miejsca mogły wziąć udział jedynie trzy tysiące ludzi. Najpierw przemawiał przewodniczący M. R. N. p. Kowaleki.

Drugim mówcą był przedstawiciel D. O. W. Poznań ptk. Grabczyński.

Przemówienia przerywały częste okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, Rządu Jedności Narodowej, Bloku Demokratycznego i Wojska Polskiego

### SZTANDARY

Chorągwie, paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa, na miejscu znana od lat firma KĘDZIERSKA

Poznań, Górczyn ul. Zgoda 20 Dojazd tramwajem 4 i 5. Nagrodzona na P. W. K. Tel. 64-63

### BYTÓW

W drugą rocznicę wyzwolenia Warszawy, w miejscowym Domu Kultury, odbyła się uroczysta akademія, urządzona staraniem jednostek Wojska Polskiego w Bytowie. Imprezy urządzone tu przez W. P. cieszą się dużą popularnością i są dostępne dla wszystkich, gdyż wojsko nie bierze żadnych opłat.

Ostatnią akademię, która zgromadziła liczne rzesze miejscowego społeczeństwa, zajął burmistrz miasta p. Kazimierzczak. Jako drugi przemawiał por. Maj, który w obszernym referacie zapoznał licznie zebranych z przebiegiem walk o Warszawę. Na zakończenie wezwał zebranych do powstania i uczczenia pamięci poległych w walce o Warszawę 1-minutową ciszą.

Z ramienia Obywatelskiej Ligi Kobiet p. Olga Emchowiczowa mówiła na temat roli dzisiejszych kobiet w życiu politycznym i gospodarczym państwa.

Po części oficjalnej, artystyczna część akademii wypełniły występy grupy artystycznej W. P. oraz chór Liceum Pedagogicznego pod batutą prof. Rogowskiego. (d)

### WRONKI

Regionalne przedstawienie. 20 Rodzicielskie przy Szkole Powszechnej we Wróblewie daje 26 bm. niezwykle barwne i piękne widowisko z regionalnymi tańcami i śpiewami pt.: „Wesele szamotulskie”. Zostało ono bardzo starannie opracowane jeszcze kilka lat przed wojną przez Akademickie Kolo Szamotulan i grane było z wielkim powodzeniem w Poznaniu, Krakowie i innych miastach Polski. (ik)

Gminna Spółdzielnia Związku Samopomocy Chłopskiej w Krotoszynie powstała w kwietniu 1946. Do zorganizowania jej przyczynili się poza Zarządem Związku głównie pp. Marian Chojcecki i Janusz Malecha. Spółdzielnia powstała dysponując bardzo skromnymi środkami pieniężnymi, bowiem w momencie założenia posiadała załedwie 34 członków z udziałami w kwocie 4 700.

Obecnie Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Krotoszynie posiada ponad 400 członków a kwota udziałów wynosi ponad 70 000.

Spółdzielnia przejęła 4 gorzelnie w powiecie w których wyprodukowano dotąd ponad sto tysięcy litrów spirytusu.

Przejęto również 9 resztołek, które się zagospodarowuje i zaprowadza na nich hodowlę królików, kóz, świń, bydła i kur.

Przy całej dbałości o rozwój handlowy spółdzielni, kierownictwo nie zapomina o głównym celu jaki ma przed sobą Związek Samopomocy Chłopskiej to jest o pracy społecznej i z okazji świąt Bożego Narodzenia urzędowo gwiazdkę dla 1 350 dzieci w powiecie. Gwiazdkę, rozdzielono za pośrednictwem 15 szkół w całej gminie krotoszyńskiej, przy czym przy poszczególnych obchodach obecni byli zawsze delegaci Spółdzielni i przedstawiciele władz. Pomiędzy 300 najbiedniejszych uczniów gminy rozdzielono ponadto zeszyty.

Obecnie zakłada się oddziały spółdzielni we wszystkich gminach i gromadach.

Spółdzielnia roli bardzo duże obroty i wykazuje pokaźne dochody, których dużą część przeznaczają się na cele społeczne jak Pow. Kom. Op. Społ., dożywianie dzieci w szkołach i przedszkolach i inne. Spółdzielnia należy życzyć dalszych sukcesów, bowiem praca jej idzie po właściwej linii. (ipc.)

### SZAMOTULY

Piekarze — najbiedniejszym. Powiatowy Cech Piekarzy na dorocznym Walnym Zebraniu udzielił absolutorium dotychczasowemu Zarządowi, który będzie miał ten sam skład: pp. H. Lipoński — str. cechu, E. Nowaczyński — sekretarz, J. Białasik — skarbnik.

Zebranie poprzedziło uroczyste nabożeństwo w Kolegiacie. Z inicjatywy ks. radcy Foreckiego ustawiono przed ołtarzem Matki Boskiej stół z narzędziami i wszelkimi wyrobami piekarskimi, które zostały w czasie mszy św. poświęcone. Makę i pieczywo rozdano następnie najbiedniejszym miastu. (ik)

### BOJANOWO

Dnia 21 stycznia odbył się w Bojanowie wiec powyborczy, zorganizowany przez Blok Demokratyczny. Wiec zajął p. eędzia Cieśliński, który następnie wygłosił obszerny referat nakreślając prace rządów w innych państwach, rządy przedwojenne w Polsce i sprawy trzyletniego Planu Odbudowy. Następnie referaty wygłosili przedstawiciele Wojska Polskiego, p. Janowicz i burmistrz p. Majchrzak. Po odczytaniu rezolucji i przyjęciu jej, wiec zakończono odśpiewaniem „Roty”. (wt)





Po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł dnia 27 stycznia 1947 r., przeżywszy lat 64, mój najukochańszy mąż i najtroskliwszy ojciec, śp.

# dr med. Stefan Glabisz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm., o godzinie 10.40 z kaplicy cmentarza jeżyckiego. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele św. Michała przy ulicy Matejki, w piątek, 31 bm., o godzinie 9-tej.

Poznań, Przecznicza 9, m. 4.

W głębokim smutku pograżeni  
mąż, rodzice i rodzeństwo

Osobnych wiadomości nie wysyła się

5665

W poniedziałek, dnia 27 stycznia 1947 roku, zmarł w Poznaniu, przeżywszy lat 64, śp.

# dr med. Stefan Glabisz

długoletni członek i wiceprezes Polskiego Towarzystwa Oto-laryngologicznego w Poznaniu

W Zmarłym straciłmy cenionego kolegę i zasłużonego lekarza, który w bardzo dużym stopniu przyczynił się do rozwoju naszego Towarzystwa.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm., o godzinie 10.40 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 31 stycznia w kościele św. Michała o godz. 9-tej.

Polskie Towarzystwo Oto-laryngologiczne  
Sekcja Poznańska

5763



**KUPUJĘ** ZŁOTA BIŻUTERIĘ  
Srebro — Żegarki — Budziki  
i ZEGARY KOMINKOWE  
Fa WITOLD STAJEWSKI — Poznań  
ul. Półwiejska 9b 2717

48391



W drugą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego, nigdy niezapomnianego męża, śp

# Witalisa Wietrzyńskiego

odprawiona zostanie za spójność jego duszy

## msza św. żałobna

w czwartek, dnia 30. 1. br., o godzinie 8-mej w Kolegiacie Farnej, o czym zawiadamia

strapienia żona z rodziną

5525



Dnia 27 stycznia 1947 zasnęła w Panu moja najdroższa żona, nasza ukochana córka, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

z Gołębiewskich

# Genowefa Skrzypkowa

sodaliska

przeżywszy lat 39.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30. 1. 1947, o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie, o czym wszystkich krewnych i znajomych zawiadamiam

w ciężkim smutku pograżeni  
mąż, rodzice i rodzeństwo

Poznań, Fredry 6

5585



Dnia 26 stycznia 1947 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec i teść, śp.

# Józef Kordylasiński

przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm., o godz. 11-tej z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pograżone  
dzieci

Poznań, Wawrzyniaka 32 m. 4,

5576

# Zbożowiec

kwalifikowany, inteligentny, znający warunki giełdy zbożowo-towarowej na stanowisko kier. wydz. handlowego oraz

## nadmłynarz

kwalifikowany specjalista od przerobu kaszy zaraz potrzebni. Łuszczarnia Ryżu, — Gdynia-Port, ul. Celna nr 2. 1-422

# Serwisy

do obladu i do kawy poleca

w wielkim wyborze „Porcelana“  
Poznań, Ser. Mielżyńskiego 14, t. 1. 14-92. 5365



Kupno, sprzedaż, naprawa MASZYN BIUROWYCH to także odbudowa kraju, to sprawa zaufania i specjalności firmy PIOTR PIEPRZYCKI Poznań al. Marcinkowskiego 26 w podwórzu — tel. 23-62

# Wieczne pióra

księgi handlowe, art. biurowe, przybory szkolne techniczne, kalkę techniczną taśmy maszynowe — stanioł

## Kalkę maszynową

Matryce

Ita. kupuje każdą ilość

SKŁAD PAPIERU

„ARIA“ Poznań, Szkolna 10  
Telefon 25-47 48385

# FACHOWCÓW

na wszelkiego rodzaju

## WYROBY KOSZYKARSKIE

poszukuje

„Spolem“

Okr. Oddział Przemysłowo-Rolny

Poznań, Chełmońskiego 2 III ptr.  
Tel. centrala 79-81, 79-82 bezpośredni 79-88  
Zgłoszenia pisemne lub usne w godz. od 8—12 4289



W dniu 23 stycznia 1947 roku rozstał się z życiem, ohydnie zamordowany, były nasz uczeń, śp.

# Jan Stachowiak

Nabożeństwo żałobne za spójność Jego duszy odbędzie się w czwartek, 30 bm., o godzinie 9-tej w kościele szkolnym przy Grobli.

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie i Młodzież Państw, Liceum i Gimn. św. Marii Magdaleny w Poznaniu

5579

# WYMIANA

zużytych lecz kompletnych

## SAMOCODÓW CIĘŻAROWYCH

na odnowione pod gwarancją

Państwowych

Zakładów Samochodowych

Informacji udziela i przyjmuje zamówienia

## Centrala Zbytu Samochodów

WARSZAWA, UL. ŻELAZNA NR 18

(wejście przez ramę wjazdową od strony wiaduktu) 1-424

# Poważne Przedsiębiorstwo Zbożowe

w Poznaniu

poszukuje

ki równików wydziałów:

zbożowo-mącznego

roślin strączkowych i oleistych

ziemniaków i pasz

nasiennego

za wysokim wynagrodzeniem, przy zapewnionym udziale w zyskach, Relektuje się na siły samodzielne i pierwszo zędne. Ponadto

księgowego (w)

stenotypistkę

pomocnika handlowego

i praktykantów z wyształceniem średnim

Pisemne zgłoszenia kierować do Biura Ogłoszeń „P A R“, Poznań, Ratajczaka 7 pod „1,797“ 5723

# OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V - 4499

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Konto: Bank „Spolem“ nr 8

Potrzebna gosposia do wszystkiego, zaraz. Dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia Sw. Marcina 13, Centrala Bławatów. 5526

Robotnik, lekkie prace, zaraz. Knast, piekarnia, 3 Maja 6. 5524

Apteka Trzcianka Lubuska — poszukuje magistry (ra). 5112

Pomocnica domowa, czysta, uczciwa, dobre warunki, 3 dorosłe osoby. Wroniecka 10, piekarnia — cukiernia. 5697

Slużająca starsza, uczciwa, umiejąca gotować, ze spaniem, do małej rodziny, na dobrych warunkach. Jasnarska 10, m. 6. 5703

Pomocnica domowa, samodzielna z gotowaniem, dziewczyna młodsza do prac domowych, pielęgniarka do 2 mies. chłopców, zaraz potrzebna. Zgł. Stanisław Górski, Wroniecka 12. 5530

Slużająca z gotowaniem potrzebna. Dąbrowskiego 44, m. 6. 5650

Dziewczyna do wszystkiego potrzebna zaraz. Restauracja Dawid, Daszyńskiego 40. 5644

Fachowców drzewnych — uczni, ewtl. dziewczyny, przyjmie stocznia łodzi, Bracia Bakowscy, Poznań-Rataja, Wiślana 71, przy Warcie. 5701

Krawcowa starsza, zdolna, zaraz. Oferty nr 290: „Czytelnik“, Armii Czerwonej 1. 5700

Pomocnica domowa zaraz potrzebna z gotowaniem. S. Łukowiak, skład, Fredry 13. 5694

Gorsciarka potrzebna. — Oferty nr 282: „Czytelnik“, Armii Czerwonej 1. 5692

Potrzebny księgowy doręczyciel. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 5629.

Rutynowany pracownik biurowy oraz biegły rewident poszukiwani. Pierwszeństwo mają byli więźniowie polityczni. Zgłosz.: Sew. Mielżyńskiego 8, m. 9. 5687

Krawiec, spodniarz, poza dom, potrzebny. Strusia 5, m. 6. 5605

Dziewczyna do kuchni na wyjazd potrzebna. Mateckiego 5, m. 15. 5613

Zawijaczki potrzebne zaraz. Wytwórnia cukierków, Piotra Wawrzyniaka 5. 5604

Pomoc domowa z gotowaniem. — Chelmońskiego 5, m. 4. 5686

Dziewczyna samodzielną ze spaniem. Dąbrowskiego 18, skład obuwia. 5555

Slużająca starsza, uczciwa, zaraz. Oferty nr 290: „Czytelnik“, Armii Czerwonej 1. 5700

Pomocnica domowa zaraz potrzebna z gotowaniem. S. Łukowiak, skład, Fredry 13. 5694

Gorsciarka potrzebna. — Oferty nr 282: „Czytelnik“, Armii Czerwonej 1. 5692

Potrzebny księgowy doręczyciel. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 5629.

Rutynowany pracownik biurowy oraz biegły rewident poszukiwani. Pierwszeństwo mają byli więźniowie polityczni. Zgłosz.: Sew. Mielżyńskiego 8, m. 9. 5687

Krawiec, spodniarz, poza dom, potrzebny. Strusia 5, m. 6. 5605

Dziewczyna do kuchni na wyjazd potrzebna. Mateckiego 5, m. 15. 5613

Zawijaczki potrzebne zaraz. Wytwórnia cukierków, Piotra Wawrzyniaka 5. 5604

Pomoc domowa z gotowaniem. — Chelmońskiego 5, m. 4. 5686

Dziewczyna samodzielną ze spaniem. Dąbrowskiego 18, skład obuwia. 5555

# ŚLUSARZY

młodszych na dobrych warunkach, przyjmie BR. ESKIAUTO, Jakuba Wujka 8. 5684

Uczeń krawiecki potrzebny z prowincji. Mieszkanie zapewnione. Matejki 67, m. 3. 5564

Panienka do składu artykułów piśmiennych wzgl. uczennica potrzebna. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 12. 5571

Dziewczyna czysta, uczciwa, potrzebna zaraz. Nad Wierzbakiem 18 (skład spożywczy). 5689

Obciążaczka do lemoniady, wody sodowej, potrzebna zaraz. „Mineral“, Kramarska 3/5. 5660

Dziewczyna do prac domowych potrzebna. Zgłoszenia: M. Pocha 48 — zakład fryzjerski. 5607

Samotna znajdzie drugi dom za prowadzenie gospodarstwa przy 2 dzieciach, oraz młodsza pomoc domowa na dobre warunki potrzebna. Zgłoszenia w godz. 12—13-tej: ul. 27 Grudnia 5, m. 19. 5611

Fryzjerka, dobra siła, na 50%, z gwarancją, od 15. 2. potrzebna. — Machowicz, Kożuchów — Dolny Śląsk, Rynek 3. 5603

Szofer, mechanik, samodzielny, do montażu potrzebny. „Bewi“, M. Pocha 137. 1-490

Pomoc domowa za dobrym wynagrodzeniem potrzebna. Al. Wielkopolska 67, kawiarnia. 5591

Dziewczyna gotowaniem, dobre warunki, potrzebna. Smólski, Wawrzyniaka 33. 5588

Pomoc domowa 2—3 godziny dziennie. Sienkiewicza nr 5, m. 2. 5594

Starsza do dwójga dzieci na wyjazd. Strzelecka 18, m. 4. 5574

Robotnika przyjmie Spółdzielnia Pracy, Wrocławska 38, I ptr. 5753

Gospodynii poleceniami do Częstochowy u lekarza potrzebna. Zgłoszenia: Stary Rynek 94, skład. 5750



Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, Majątek Uściłkowo, pow. Znin, poczta i stacja kolejowa Połobowice poszukuje od 1. 4. 47 na warunkach umowy zbiorowej dla rzemieślników wykwalifikowanego kowala z własnymi narzędziami. Pierwszeństwo mają kowale z własnym pomocnikiem. Osobiste lub piśmienne zgłoszenia pod powyższym adresem. 1-469

Polskie Zakłady Elektro-techniczne d. „Siemens“ w Poznaniu, ul. Matejki nr 52 poszukują rutynowanej siły do buchalterii od zaraz. Zgłoszenia z wnioskami i życiorysem do Dyrekcji przy ul. Matejki nr 52. 1-484

Lekarskie  
Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 34, m. 4, 10—12, 16—17, telefon 94-34. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 5685

Wolne posady  
Aptekarską siłę, wpracowaną przyjmie na dobrych warunkach zaraz ewentl. 1 lutego. Apteka w Smiglu. 4609

Fryzjerka na stałą posadę potrzebna. Jackowskiego 9. 5470

Ekspedientkę uczciwą, zdolną, branży spożywczej na wyjazd do Jeleniej Góry. Mieszkanie, utrzymanie zapewnione. Zgłoszenia Poznań, Kraszewskiego 12 m. 5. 5545

Księgowego (w) ze znajomością przebiekowej zaraz poszukuje

Państwowa Fabryka Mebli, Orzechowo, powiat Września. (Wolne mieszkanie, światło, opał). 5657

Apteka pod Lwem. Leszno poszukuje zaraz magistra (magistry) lub asystenta (asystentki) ewtl. siły technicznej na 6—8 miesięczne zastępstwo. 5462



**Potrzebni stolarze na prace budowlane.** — Matecki, Strzałowa 7, stolarnia. 5744

**Pomocnik krawiecki na konfekcję męską** może się zgłosić. Banaś — Czosnowski, 27 Grudnia 16, I ptr. 5752

**Sprzątaczką potrzebną** zaraz. Kawiarnia Popularna, św. Marcin 66/67. 5751

**Sprzątaczką uczciwą, czystą,** z referencjami, 4-5 godz., zaraz potrzebną. Rynek Jeżycki 1, m. 1. 5741

**Organista, dobry dyrygent i dobry muzyk** potrzebny w Pobjedziskach od 1.4. br. Oferty: ks. proboszcz. 5721

**Pomoc domowa** potrzebna zaraz. Kowalczyk, Słowackiego 45. 5759

**Służącą gotowaniem** na dobrych warunkach natychmiast przyjme. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 5715.

**Dziewczyna do prac domowych,** uczciwa, świadcząca, potrzebna zaraz. Skarbowska 22 m. 4, Glaser. 5528

**Potrzebna gosposia** do wynagrodzenia. Zgłoszycielskiego, zaraz. Dobrzeńca św. Marcin 13, Centrala Białawów. 5526

**Robotnik, lekkie prace,** zaraz. Knast, plekarnia 3 Maja 6. 5524

**Hallo uwaga! Nadeszły najnowsze** szablery w świetnym transporcie płyt gramofonowych. — Sprzedają również bez dostarczenia starych płyt. Również polecamy noże do cięcia szkła i wielki wybór w harmonijkach ustnych. „Emka”, Wrocławska 30. 5740

**Sprzedaje**

**Mebel różny, wielki wybór,** korzystnie — Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 20014

**Kamienica, domy, wille, parcele,** gospodarstwa, sklepy, okazynie poleca. Transakcje przeprowadza fachowo, solidnie, dyskretnie „UNION”, Poznań, Rzeczypospolitej 4. 2038

**Fotografie nagrobkowe** (porcelanowe) wykonywa „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozolimskie 28. Prosimy informujemy listownie. 1-4

**Sienniki, worki, plusze, chodniki, linooleum, cerata,** szpagaty, szcztolki, maszyny do pisania, aparaty radiowe. Pertek, Kraszewskiego 17. 1-139

**Sprzedam 88000 BU-TELEK OD PIWA** 1/2-litrowych bez oprawek. Oferty z ceną kierować Państwowemu Browarowi Poznań, Półwiejska 25. 5652

**Materace, ramy sprężynowe,** tapczany, Wrzeszeliwicz, Ratajczaka 7, I ptr., tel. 36-31. 3694

**Radiolodbiorniki sieciowe,** bateryjne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtaniej Dom Radiowy, św. Marcin 45a, warsztat napraw. 4008

**Serwisy do kawy, garnitury** do ciast, kompotu, szkła restauracyjne, nakrycia poniklowane, termosy, sprzęty kuchenne. Marian Lesiński, Żydowska 33, tel. 10-65. 4793

**Filatelistom poleca** znaczki do zbiorów korzystnie — Wacław Fijak, Poznań, Podgórna 7. 5010

**Planina poleca** korzystnie: Poznański Skład Planin — Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 5226

**Parcele** dobrym punkcie sprzedam. Wiadomość: Dąbrowskiego 132, gospodarstwo. 5222

**Pończochy jedwabne** gazowe po cenach fabrycznych wysła Reklama, Łódź, Piotrkowska 46. 5340

**Skład obszerny sucha** ptwina (Śródmieście), na hurtownie, spóździelnie, sprzedam. Focha 39, m. 4. 5119

**Tapczan, leżanki nowe,** sprzedam pracownia tapicerska, Grzybowski, Półwiejska 31. 5493

**Tapczany luksusowe,** tapczany higieniczne, z automatycznym otwieraniem fotele, materace sprężynowe i poduszki — poleca: Kopecky, Szkolna 2, telefon 46-07. 5082

**Pierzyne, maszynę do szycia,** sprzedam lub wypożyczyć. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5485.

**Okazja! Meble, stoliki, szafy,** łózka i różne. Likwidacja mieszkania. Rybaki 7, podwórzu. od 10-16. 5483

**Owczarki alackie, pleciono-**gnodniowe, czystej rasy, sprzedam. Informacje tel. 96-20. 5474

**Wytwórnia Trykotaży** poleca hurtowo swoje wyroby: blezery, bielizna damska i dziecięca. Najniższe ceny — najlepszy towar. Dąbrowskiego 10, m. 1. 5627

**Kamienica komfortowa,** ogrodem, cena 1.500.000, kamienica idealna połowa, cena 1.000.000, sprzedam Metelski, św. Marcin 13. 5322

**Kamienica IV piętrowa,** 20 lokatorów, mieszkania komfortowe, cena 2.200.000, sprzedam Metelski, św. Marcin 13. 5521

**Warsztat stolarski i kuźnia** połowa. Rzepeckiego 4a m. 8. 5400

**Sukę połową w trzecim** pulu, pudel-pointera okazynie sprzedam. Nos, praca wodna, stojka i aport doskonałe. Przygodzik, Skarbkowa 26 2 ptr. 5401

**Radioodbiorniki, lampy** radiowe, żarówki, anody, akumulatory, baterie, płyty. Sprzedaje — kupuje „Radiomechanika” — Poznań, św. Marcin 25. Telefon 12-38. 4813

**Radioodbiorniki, lampy** radiowe, żarówki, anody, akumulatory, baterie, płyty. Sprzedaje — kupuje „Radiomechanika” — Poznań, św. Marcin 25. Telefon 12-38. 4813

**Zrebcie francuskie, sprze-**dam. Św. Marcin 13 m. 4. 5519

**Motor 25 km, ssaco-gazowy** Korting, leżący, 375 obr., zastosowaniem na ropę, stan dobry, sprzedam Ronatowicz, Mogilno, Rynek. 5491

**Kuchnię okazynie** poleca stolarnia. Kręta 4. 5403

**Radio Telefunken, 3 zakre-**sy, nowe. Pamiętkowa 21, m. 8. 5636

**Elektryczny młynek do ka-**wy, pieprzu, sprzedam. Of. „Głos Wielkop.” nr 5633.

**Radio 7-lamp., 3 zakre-**sy, zmienny i adapter, sprzedam. Wielkopolska 7, m. 3 (Solacz). 5624

**Radio Mende, super, uni-**wersalne, 5-lamp., 3 zakre- sy. Wszystkich Świętych 8, m. 5. 5622

**Obuwiczy! Szczyszczarke** mechaniczną sprzedam. — Poznań, Krzywa 5, m. 3 (Górczyn). 5620

**Futro karakulu, ładne, du-**żę, modne, okazynie spiesznie sprzedam. Wodna 21, m. 5, II ptr. 5619

**Maszyna krawiecka (Veri-**tas), bez stołu i futro damskie. — Zupańskiego 13a, m. 10. 5614

**Leżanki, tapczany, fotele,** materace. „Rekorda”, ul. Kurzanoga, boczna Ratuszowej. 1-397

**Westfalka kałowa.** Strzałowa 2, m. 14, dom nowy. 5391

**5-lampowy, 3-zakresowy,** 7-obwodowy, super, prad zmienny, od 16. Szwajcarska 7, m. 6. 5553

**Wóz skrzynkowy, koła 3/4,** motor elektryczny, nowy, Siemens, 5,5 kon. m. Of. „Głos Wielkop.” nr 5610.

**Konwle do mleka, nowe,** ocynowane, po 15 litr. — sprzedam (20 sztuk). Ulica Barska 5, m. 5. 5608

**Samochód ciężarowy 3-to-**nowy, „Mercedes” częściowo zkompletowany. Of. „Głos Wielkop.” nr 5599.

**Radio, super, nowoczesne,** duże, jak nowe. — Dębiec, Grzybowa 2, m. 2. 5595

**115-morgowe 1500 000, 60-**morgowe, 500 000, sprzedam Franciszek Drab, Wronki, Poznańska 31. 5587

**Wilki rasowy na sprzeda-**ż od godz. 16-tej. Rolna 25, m. 5. 5586

**Plaszcz chłopięcy na 13 lat.** Rybaki 21, m. 4. 5583

**Sprzedam nową drabkę —**6 m, Sokolniczych 7. 5582

**Rower męski w dobrym** stanie. Różana 21, m. 5. 5577

**Dwa pokoje z kuchnią** wraz lokalem handlowym, całkowitym urządzeniem — sprzedam. Daszyńskiego 83, m. 11. 5575

**Parcele przy ul. Chełmiń-**skiej, Winogrody, sprzedam. Zgłoszenia: Skarbkowa 17. 5573

**Radio 6-obwod., 5-lamp.,** 3 zakresy, po 16. Przeczni- ca 1, m. 1. 5569

**Wózek dziecięcy w dobrym** stanie. Niegoiewskich 20a, m. 10. 5566

**Sprzedam 2 młode wilki.** Jarochońskiego 16, m. 1. 5560

**Sprzedam okazynie** piekarską maszynę nowoczesną, wpryskiwacz do kielbas z motorem. Wodna 13, m. 4, Składnik. 5558

**Motor elektryczny, 5,5 koni** m., wóz skrzynkowy, haele nr 3 a i z szafka. Of. „Głos Wlkp.” nr 5094.

**Dom mieszkalny w Ujard-**ku, pow. Nowy Tomysł. — Zgłoszenia: Michał Cech, Zdrój, pow. Nowy Tomysł. 1-501

**Urządzenie składowe** sprzedam. Ks. Kordeckiego 12, m. 1. 5553

**Willa pełnokomfortowa,** wolnym mieszkaniem, dużym ogrodem, najpiękniejsza dzielnica Poznania, ul. Ostroga, przystanek tramwajowy nr 6, okazynie sprzedam firma „Union”, Rzeczypospolitej 4. 5648

**Sprzedam psa wilezura,** 9 miesięcy. Daszyńskiego 76, m. 6. 5705

**Futro męskie — jak nowe** sprzedam. Celmer, Dębicka 17. 5695

**Futro sealowe nowe, 22 000** zł. Kossaka 6, m. 1. 5683

**Futra nowe, karakulowe i** sealowe lipskie. Ciesielski, Nowa 1. 5639

**Waga uchylna.** Lodowa 1, kawiarnia. 5678

**Sprzedam platformę** ogumioną na 3 tony. — Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 5676.

**Cynk do fornirowania i** szelak na sprzedaż. Żydowska 26, skład. 5675

**Smoking, materiał angiel-**ski, średnia figura, sprzedam tanio. Adres wskazuje „Głos Wielkop.” nr 5672.

**Majątek 200-morgowy** przy Poznaniu, zabudowania maszynowe, dom 10-pokojowy, światła elektryczne, kanalizacja, inwentarzami, zapasami, bez hipoteki — 3500 000 lub wydzierżawie, objęcie 700 000. — Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 5670

**Waga uchylna.** Lodowa 1, kawiarnia. 5678

**Sprzedam platformę** ogumioną na 3 tony. — Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 5676.

**Cynk do fornirowania i** szelak na sprzedaż. Żydowska 26, skład. 5675

**Smoking, materiał angiel-**ski, średnia figura, sprzedam tanio. Adres wskazuje „Głos Wielkop.” nr 5672.

**Majątek 200-morgowy** przy Poznaniu, zabudowania maszynowe, dom 10-pokojowy, światła elektryczne, kanalizacja, inwentarzami, zapasami, bez hipoteki — 3500 000 lub wydzierżawie, objęcie 700 000. — Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 5670

**Waga uchylna.** Lodowa 1, kawiarnia. 5678

**Sprzedam platformę** ogumioną na 3 tony. — Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 5676.

**Cynk do fornirowania i** szelak na sprzedaż. Żydowska 26, skład. 5675

**Smoking, materiał angiel-**ski, średnia figura, sprzedam tanio. Adres wskazuje „Głos Wielkop.” nr 5672.

**Majątek 200-morgowy** przy Poznaniu, zabudowania maszynowe, dom 10-pokojowy, światła elektryczne, kanalizacja, inwentarzami, zapasami, bez hipoteki — 3500 000 lub wydzierżawie, objęcie 700 000. — Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 5670

**Waga uchylna.** Lodowa 1, kawiarnia. 5678

**Sprzedam platformę** ogumioną na 3 tony. — Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 5676.

**Cynk do fornirowania i** szelak na sprzedaż. Żydowska 26, skład. 5675

**Smoking, materiał angiel-**ski, średnia figura, sprzedam tanio. Adres wskazuje „Głos Wielkop.” nr 5672.

**Majątek 200-morgowy** przy Poznaniu, zabudowania maszynowe, dom 10-pokojowy, światła elektryczne, kanalizacja, inwentarzami, zapasami, bez hipoteki — 3500 000 lub wydzierżawie, objęcie 700 000. — Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 5670

**Waga uchylna.** Lodowa 1, kawiarnia. 5678

**Sprzedam platformę** ogumioną na 3 tony. — Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 5676.

**Cynk do fornirowania i** szelak na sprzedaż. Żydowska 26, skład. 5675

**Smoking, materiał angiel-**ski, średnia figura, sprzedam tanio. Adres wskazuje „Głos Wielkop.” nr 5672.

**Majątek 200-morgowy** przy Poznaniu, zabudowania maszynowe, dom 10-pokojowy, światła elektryczne, kanalizacja, inwentarzami, zapasami, bez hipoteki — 3500 000 lub wydzierżawie, objęcie 700 000. — Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 5670

**Waga uchylna.** Lodowa 1, kawiarnia. 5678

**Sprzedam platformę** ogumioną na 3 tony. — Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 5676.

**Cynk do fornirowania i** szelak na sprzedaż. Żydowska 26, skład. 5675

**Motory elektryczne** kupuje stale firma „Energia”, Poznań, 23 Lutego 23 (dawny Pocztowy) tel. 34-82. 1-378

**Srebro, złom, kupuje** po najwyższych cenach „Farmachemia”, Poznań, ul. Libelta 11. 5368

**Domek z kilkomorgowym** ogrodem pod Poznaniem kupie. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5653.

**Motor do łodzi, przyczep-**ny, kupi Stocznia Łodzi, Bracia Bakowsky, Poznań-Rataje, ul. Wiłana 71, przy Warcie. 5702

**Kupię maszynę do szycia.** Wrocławska 32, skład artykułów damskich. 5606

**Maszynę Overlook, dobrym** stanem kupię. Fabryczna 13, m. 2. 5673

**Lustro szlifowane 0,45x1,40** do 0,55x1,50 lub większe. Oferty: cena: Pracownia bielizny męskiej, Niegoiewskich 5. 5668

**Centromkis** poszukuje maszyn długim wałkiem. Marminkowskiego 19. 3245

**Motor elektryczny, 1-2** KW, kupi każdej ilości — „Hatech”, Marcina 65. 3036

**Szlifierki, wiertarki elek-**tryczne, ręczne, stołowe — kupuje stale „Hatech”, Marcina 65. 3037

**Motor elektryczny, wolno-**obrotowy, 26-30 kw. 220x360 wolt, kupie. Ronatowicz, Mogilno, Rynek. 5492

**Kupię tragarze: 6 sztuk** NP 28, 6,90 m, 6 sztuk NP 28, 6,70. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5666.

**Konie na rzeź** kupuje St. Gaikowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. Własny samochód do dyspozycji. 5618

**Motor elektr. 1/4 lub 1 PS,** 960 obrotów, prad stały — kupie. Holdowski, W. Garbary 31, narożnik ul. Wodnej, skład. 5616

**Zamiana**

**Zamienię maszynę** do pisania i blunowa, układ piśki, na tapczan. Of. „Głos Wielkopolski” nr 5496.

**Zamienię mieszkanie** trzy-pokojowe Bydgoszcz, na takie same Poznań. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5399.

**Wille podwarszawska** 5-pokojową, komfortową, zamienię na mniejszą Poznań lub okolicy. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 5635.

**Nowe czarne przedwojen-**ne ubranie zamienię na firany, 2 okna. — Niegoiewskich 24, m. 3. 5746

**2 pokoje kuchnią, samo-**dzielna, na większe. Kopernika 4, m. 21. 5679

**Uwaga. Korzystna okazja!** Zamienię 17 ha gospodarstwo, ładnym domem mieszkalnym w Złńńskiem, na mniejsze pod miastem lub ogrodnictwo. Zgłoszenia: Poste restante, Gąsawa nr 100. 1-494

**Pieniądz**

**Do poważnego, rentowne-**go przedsiębiorstwa, przemyślnego wspólnika (ciężkiego), gotówka 500 000, poszukuje natychmiast. Of. „Głos Wielkop.” nr 5716.

**Wspólnik**

**do sklepu białawów** potrzebny. — Oferty: „Głos Wlkp.” nr 1-502.

**Wspólnika z gotówką** do sklepu galanterii poszukuje. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 1.800. 5726

**Polamane płyty** gramofonowe, żarówk elektryczne, kupie. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 1.800. 5726

**Wolne lokale**

**Lokal fabryczny z miesz-**kaniem 2 pokoje, kuchnia, łazienka, na Ratajach, zamienię na podobne mieszkanie w Śródmieściu. Of. „Głos Wielkop.” nr 5637.

**Mieszkanie 3-pokojowe** — komfortowe, Śródmieście, wyłączone, zwrot kosztów remontu, zaraz odstąpię. Oferty nr 279: „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 5689

**Pokój meblami** odstąpię. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 5634.

**SKŁAD — w** dobrym punkcie, na każdej branży, odstąpię zaraz korzystnie z powodu wyjazdu. Może być z mieszkaniem. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5626.

**Piekarnię z mieszkaniem** wydzierżawie na prowincji wprost od właściciela. Pamiętkowa 21, m. 8. 5632

**Pokój do wynajęcia** dla dwóch panów. Adres wskazuje „Głos Wlkp.” nr 5623.

**Szukaj lokalu**

**Dwupokojowego** kuchnią, najchętniej Jeżyce, poszukuję. Zwrot kosztów remontu lub odremontuję. Of. „Głos Wlkp.” nr 5589.

**Panienska** poszukuje pokoju umebłowanego lub bez. Of. „Głos Wlkp.” nr 5601.

**Garaż dla samochodu** osobowego na Jeżycach poszukuje. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5600.

**Za mieszkanie** wykonam wszelkie prace instalatorskie. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5597.

**Szukam pustego** pokoju. Cena obłożna. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 5580.

**Samotna** pokoju umebłowanego bez używania kuchni. Cena obłożna. Oferty „Głos Wlkp.” nr 5649.

**Poszukuję** lokalu parterowego lub piwnicy suchej na warsztat. Oferty nr 288: „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 5698

**Studentka** medycyny poszukuje miłego pokoju, możliwie z centralnym ogrzewaniem, lecz niekoniecznie w centrum, zaraz. Cena obłożna. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 5756.

**Ubikację** jasną na cichy warsztat poszukuję. Skarbowska 15, m. 6. 5733

**Kawaler, na stanowisku,** szuka ładnego, słonecznego pokoju w okolicy Parku Wilsona od 1 Lutego. — Cena obłożna. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 5713.

**Kupiec samotny,** dobrym stanowisku, szuka pokoju małego, dzielnic obłożna. Of. „Głos Wlkp.” nr 5709.

**Lokalu, nadającego się** na hurt — detal, poszukuję. Oferty nr 281: „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 5691

**Pokoju** kulturalnym domu poszukuje studentka, córka lekarza. Oferty: Świętłana 14, m. 3, lub „Głos Wielkopolski” nr 5688.

**Pokoju** kuchnią ewtl. i pokojem pilnie poszukuję. Dam odstąpię lub zwrocę remont. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5674.

**Dwa pokoje** z wygodami za zwrotem wszelkich kosztów. Prusa 17, tel. 96-24. 5561

**Dzierżawy**

**Pracownię** cukierniczą do wydzierżawienia. Lodowa nr 1, kawiarnia. 5677

**Poszukuję** dzierżawy stajni na 4 pary koni. Oferty „Głos Wielkop.” nr 5628.

**Zguby**

**Zgubiłem** w sobotę, dnia 25. 1.